Nr 156. Dnia 15 lipca. Piątek. Dnia 3 (15) lipca 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Rozesłanie Apostołów i ś. Henryka.
Jutro: *N. Marji Panny Szkaplerznej.*
Niedziela: śś. Aleksego W. i Berty P.
Poniedziałek: śś. Szymona z Lipn. i Kamila.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 57
Zachód „ „ 8 „ 13
Długość dnia godzin 16 minut 16
Ubyło „ „ 0 „ 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Wincentego à Paulo.
Środa: śś. Eljasza Proroka i Czesława W.
Czwartek: śś. Daniela Pr. i Praksedy P.
Piątek: ś. Marji Magdaleny.

— W kościele parafjalnym Narodzenia Najświętszej Marji Panny, przy ulicy Leszno, dzisiejszemi Nieszporami z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją rozpoczyna się odpust tygodniowy Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, gdzie po kazaniu w dzień uroczystości, to jest jutro, po odmówieniu stosownych modłów i spowiedzi powszechnej, udzieloną będzie absolucja jeneralna; Sumę w każdym dniu oktawy i pierwszy zakończać będzie uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem.

Sumy rozpoczynać się będą przez całą oktawę o godzinie 11-tej rano; Nieszpory o godz. 4½ po południu.

Również w tymże samym porządku odprawiać się będą takież same nabożeństwa w kościołach Panny Marji na Nowem-Mieście i w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 13-go lipca.—*Porjadok* donosi o zamierzonej przez ministerjum skarbu zasadniczej reorganizacji Banku państwa. Za wzór przy reorganizacji służyć ma bank angielski, przedstawiający, jak wiadomo, towarzystwo akcyjne z prawem emisji biletów kredytowych, zagwarantowanych odpowiednią walutą metaliczną.

Petersburg 13-go lipca. — *Birż. wied.* donoszą, iż w świecie finansowym petersburskim krąży pogłoska o jakimś nowym wielkim projekcie finansowym, który został powzięty przez ministra skarbu. Projekt będzie wkrótce przedstawiony do rady państwa. Ma on podobno na celu radykalne poprawienie finansów państwa.

Petersburg 13-go lipca. — Gazety zapewniają, iż stanowczo zniesione zostaną t. z. kancelarje ogólne, istniejące przy wszystkich dekasterjach, a zajmujące się wydziałem inspekcyjnym i gospodarczym.

Petersburg 13-go lipca. — Przy akademji medycznej, jak donoszą gazety petersburskie, urządzoną zostanie z początkiem przyszłego roku szkolnego kuchnia dla studentów, pozostająca pod nadzorem inspekcji.

Petersburg 15-go lipca.— *Nowosti* podają pogłoskę, iż w południowych gubernjach Cesarstwa pomiędzy ludnością izraelską powstała myśl urządzenia funduszu t. z. emigracyjnego w celu wydawania zapomóg tym rodzinom żydowskim, które zechcą opuścić swe miejsca zamieszkania i rozsiedlić się po całej Rosji. Przytem inicjatorowie tej sprawy zamierzają się starać o uzyskanie od rządu pozwolenia na zamieszkiwanie przez żydów we wszystkich miastach Cesarstwa, lecz nie więcej aniżeli po 10 rodzin w jednem. Fundusz t. z. rolniczy zebrany z inicjatywy p. Polakowa ma być także przelany do funduszu emigracyjnego.

Petersburg 13-go lipca. — Z Paryża donoszą, iż przybył tam w tych dniach w celu zasięgnięcia porady od dra Charcot hr. Łorys-Melikow. Zabawił on tylko dwa dni. Hrabia bawił tu *incognito*.

Petersburg 13-go lipca. — Otrzymał dymisję na własną prośbę prezes komitetu budowlanego ministerjum marynarki, admirał Popow.

W sprawie pomnika Mickiewicza.

(*Pismo nadesłane.*)

Panie redaktorze!

Kiedym kilka tygodni temu w piśmie redagowanem przez szanownego pana poruszył sprawę pomnika największego polskiego, a niezawodnie i słowiańskiego wieszcza, sądziłem, że kilkunastotysięczny ogół czytelników *Kurjera* sprawę tę żywo do serca weźmie, i na podobieństwo kasy dla rzemieślników, odrazu ją postawi na trwałej podstawie.

Okazało się żem był w błędzie.

Wprawdzie ztąd i zowąd do biura pańskiego napłynęły mniejsze i większe składki na pomnik twórcy „Wallenroda" i „Dziadów", wprawdzie przy składkach tych czytaliśmy nazwiska przedstawicieli różnych klas społeczeństwa i stanów, niemniej przecież liczba składających była stosunkowo bardzo nieznaczną, a ofiary ich poważniejszej kwoty pieniężnej nie zdołały złożyć.

Znając ofiarność kraju naszego, znając głęboką cześć, jaką każdy z nas po szczególe i wszyscy wogóle otaczamy pamięć genjalnego męża, który rzec można w każdym z nas rozbudził najszlachetniejsze uczucia i miłość wzniosłych społecznych ideałów, mimo woli wobec tego szczególnego faktu doznałem pognębiającego wrażenia i zadałem sobie pytanie, jaka może być przyczyna tego objawu, którego ani przewidzieć nie można było, a z którym pogodzić się tak trudno.

Sądzę, że odpowiedź na to pytanie będzie usprawiedliwieniem dla jednych, zachętą dla drugich, a

ZIĘĆ OBYWATELSKI.

OBRAZEK

przez

autora „Kłopotów starego komendanta."

(Dalszy ciąg. —Patrz Nr 147).

Ożywiła się trochę pobladła twarz profesora, uścisnął Serafinkę i rzeczywiście nabrał lepszego humoru. Przy obiedzie pozwolił sobie nawet z butelki przeznaczonej dla ojca jeden kieliszek wina i zaczął dowcipkować z Haliną, zarzucając jej, że takie ma szatańskie oczy, przed któremi nietylko sztywny Baltazar, ale nawet bramy piekielne oprzeć się nie potrafią.

— No, zobacz moją suknię!—woła Serafinka, przymierzając dopiero co przyniesioną z magazynu—patrz, trzy kroki wlecze się za mną...

— Wyglądasz jak Penelopa... Daję słowo, jeżeli twój Ulyses nie zwarjuje z radości na tym balu, to będzie wielka łaska bogów...

Nie zwarjował, ale doskonale się ubawił, a co ważniejsza, tyle nabrał odwagi, że jednego za drugim werbował tancerzy dla Haliny, a dla sprawienia przyjemności ojcu zaprosił jego i Baltazara na kolację, przy której pękła buteleczka szampańskiego...

— Pal licho te kilkanaście reńskich—pomyślał sobie—a stary takie rzeczy lubi.

Ze swej strony znowu pan Dezydery szepnął do córki:

— Twój starożytnik panie dzieju tresuje się... Patrz, co to znaczy jak wszedł w porządną familję!...

Całe trzy dni potem o niczem nie rozmawiano w kółku naszej rodziny, tylko o balu prawników i dystyngowanem znalezieniu się profesora. Panna Halina zachwycona była, i kilka razy dziękowała szwagrowi, że tak o niej pamiętał. Pod sekretem zaś zwierzyła się przed Serafinką, że pan Baltazar, kiedy mu przypinała ordery kotyljonowe, dwa razy ścisnął jej rączkę ze znaczącem spojrzeniem.

— Koniecznie trzeba dać wieczorek u nas—mówiła sama pani—niech się młodzi poznają lepiej. Symplicjuszu, ty taki dobry jesteś i kochasz naszą rodzinę, pomyślno o tem. Co do kosztów bądź spokojny, ja już wspomniałam Dezyderemu i on zgadza się ze mną.

— Jak dać to dać—powiedział Symplicjusz, a Serafinka zaraz go uprzedziła, że nie będzie potrzebowała nowej sukni, tylko maleńkie dodatki; przyjęcie znowu nie może być kosztowne, bo one z mamą potrafią wszystko w domu oszczędnie a porządnie. Czomber sarni, parę zajęcy, rybę, a resztę zamówi się w cukierni.

Tymczasem papa dobrodziej pertraktował wciąż o ten interes z bankiem. Przez cały dzień nie zamykały się drzwi jego pokoju, przychodzili i wychodzili rozmaitego zakroju agenci, dyskutowano, zrywano układy i znowu nawiązywano nowe, a cygara profesora, któremi papa wszystkich gościnnie częstował, poszły niebawem z dymem.

— Panie zięciu, a proszę no tutaj! — zawołał pewnego dnia pan Dezydery. — Mój drogi, podpisz no dla formy... No, no, dla formy panie dzieju. Jest tam już mój podpis... To tylko na depozyt. Prawo żąda dwóch podpisów, bagatela, gdzie tam kogo szukać... Tu, tu, uważasz panie dzieju...

Symplicjusz trochę się zawahał, z zasady bowiem nie wdawał się nigdy w podpisywanie weksłów, jednak jakże tu odmówić teściowi, zwłaszcza, że to idzie tylko o formę. Siadł i drżącą ręką podpisał, a stary ucałował go podwakroć w czoło, nazywając swoim ukochanym zięciem...

— Myślę ja o was, myślę ciągle, ale to uważasz panie dzieju... kto ma dobra ziemskie, to tak panie dzieju niby warsztat stolarski albo inny. Weźże stolarzowi hebel albo piłkę, to fabryka musi stanąć, prawda?... Ty jesteś rozumny człowiek Symplicjuszu i nie potrzeba ci tego panie dzieju długo tłumaczyć... A Biadolinki warsztat to wasz a nie mój; ja tylko jestem administratorem waszym panie dzieju... Trzeba więc tak kombinować, żebyście krzywdy nie mieli.. Spuść się na mnie, a ja ci tam coś zawsze, tego...

* * *

Wiadomo każdemu, ile to kosztuje trudów, kłopotów, zachodów, urządzenie jakiegobądź przyjęcia, zwłaszcza gdy się niema stosownego do tego mieszkania, odpowiedniej służby i potrzebnych zasobów kredensowych. Trzeba tylko tak gorącej chęci do zabaw, jaką miały nasze panie z Biadolinek, i takiego dobrego i poświęcającego się serca profesora, żeby temu wszystkiemu podołać. Połowę mebli musiało się wynosić na strych, a inną połowę wynajmować ze składów. Tu przybijaj kinkiety, tu podłogi froteruj, a tu fortepian rozstrojony — więc szukać stroiciela, zamawiać grajka, pożyczać nakrycie, a na dobitkę jeszcze jadalny stół w żaden sposób nie da się rozsunąć i trzeba majstra sprowadzać. Trzy dni przed owym wieczorkiem pan Symplicjusz, zrzuciwszy z serca starożytną powagę, biegał jak posłaniec publiczny po mieście, kupował, zwoził, przybijał, obijał, a mimo że zawsze miał bladą cerę na twarzy, teraz płonęła ona ogniem, a pot kroplisty spływał niby para po szybie okna... Ale że wziął sobie na ambit i powiedział, że musi być wszystko, jak się należy, więc dotrzymał słowa. Przeciwnie znowu paniom w kuchni jakoś nie szły tak gładko przygotowania. Naprzód pani Dezyderowa zostawiła w Biadolinkach zeszyt z familijnemi przepisami i skutkiem tego nie mogła sobie dać rady z galaretą. W żaden żywy sposób nie chciała się wyklarować, pomimo że zmarnowano już kilkanaście białek na oczyszczenie.

— To nic innego tylko złe ryby, nie mają żadnego kleju w sobie — mówi zirytowana do Symplicjusza, który miał to nieszczęście owe ryby kupować.

— Świeże były i żywe.

— Tylko się proszę ze mną nie sprzeczać. Ja się mój panie znam na rybach i mówię, że cię oszukali. Patrz, jakie to głowy duże, prawie trzecią część ryby każda zajmuje. Widocznie łowione z mętnej wody...

— Może jeszcze kilka białek... — dodaje Serafinka. — W książce kucharskiej tak pisze, że ciągle, ciągle...

— Proszę cię, daj mi pokój z waszemi książkami! — zawoła już w pełnym gniewie, przelewając łyżką ów fatalny sos na galaretę. — Niech będą dobre ryby i niech ja tu mam moje przepisy albo Radlewicza, to zarazby inaczej poszło.

— Zróbmy majonez! — odzywa się z wesołą miną, przyśpiewując sobie Halinka, — dolać oliwy i bić...

— Dobrze, dolewaj, bij! — Wy tylko do rady jedyne... No czegoż mi śpiewasz nad uchem.

— Więc cóż mam robić? Płakać?

w każdym razie sprawę pomnika posunie nieco naprzód.

Pewnikiem jest nie ulegającym wątpliwości, że jeżeli ofiarność nasza jest wielką, niemniej wielkie są potrzeby społeczne, które do ofiarności tej silnie pukają.

Nie potrzebuję bardzo się silić nad udowodnieniem zdania tego.

Osady rolne dla nieletnich przestępców, stypendjum Kopernika, muzeum w Rzymie naszego wielkiego astronoma, jubileusz Kraszewskiego, pomoc górnoszlązakom, wreszcie kasa dla rzemieślników—wszystko to powstało i utrwaliło swój byt, dzięki tej pięknej cnocie, która wielu wadom i usterkom społecznym przebaczenie odkupuje.

Z drugiej znowu strony, nie może ulegać zaprzeczeniu, że społeczeństwo nasze wcale bogatem nazwane być nie może.

Z wyjątkiem kilkunastu czy kilkudziesięciu rodzin, które o tyle na miano zamożnych zasługują, o ile od wszelkich spraw społecznych umywają sobie ręce, ogół nasz z wysiłkiem pcha ciężką taczkę w pocie czoła zapracowując kawałek chleba...

Otóż, rzecz bardzo naturalna, że dawanie ciągłe i nieustanne i to datków większych, dla ogółu tego jest niemożliwe, że jedna myśl piękna i pożyteczna musi utonąć w przepaści zapomnienia, nie dlatego aby jej on nie odczuwał jak należy, ale że jej nie jest w możności materjalnie poprzeć.

Ale jeżeli wszystko to jest prawdą, której nikt nie zaprzeczy, kto zna społeczeństwo nasze, niemniej zaprzeczyć nie może i temu, że u nas wogóle niedostatecznie jest rozumiane znaczenie drobnych, ale ogólnych ofiar.

Fakt ten niejednokrotnie był przyznawany; każda lista składek publicznych opiera go na trwałej podstawie.

Przeglądając np. spis ofiar na rzecz kasy dla rzemieślników, spotykaliśmy w niej ofiary sto i kilkuset rublowe, tu i owdzie uderzały nasze oczy składki rublowe lub półrublowe, ale prawie wcale nie znajdowaliśmy w niej ofiar 10 lub pięciokopiejkowych, z którym to podobnych przecież w pobratymczych nam Czechach, bodaj czy nie przeważnie dźwignięto świeżo wielki przybytek narodowej sztuki.

Otóż kto z ludzi średnio zamożnych, — a z takich głównie składa się ogół ofiarodawców naszych,—da parę razy do roku po rublu lub nawet po pół rubla, ten ściskać już musi kieszeń, gdy poraz trzeci zakołaczą do jego miłosierdzia.

Tak się ma właśnie i z pomnikiem Mickiewicza i tą okolicznością wytłumaczyć się daje pozorna obojętność czytelników *Kurjera* dla tej tak wielce sympatycznej sprawy.

Rzucam tedy projekt.

Niechaj każdy, ale to bez wyjątku każdy z licznych czytelników pańskiego pisma, pozbywając się dotychczasowych uprzedzeń, złoży na rzecz pomnika wieszcza nie wielką kwotę, ale 5 lub 10 kop., stosownie do możności, niechaj kilka razy do roku powtórzy tę czynność, a wkrótkim bardzo przeciągu czasu złoży się poważna kwota, która komitetowi pomnikowemu przysporzy tyle mu niezbędnych środków.

Toć *Mickiewicz był poetą maluczkich* a nie wielkich, toć pragnął, jako największą dla siebie nagrodę (w przemowie do „Pana Tadeusza"), by najwspanialszy z jego poematów wieśniaczki przy kołowrotku czytać mogły,—niechajże więc nawet maluczcy i maluczkiemi swemi środkami przyłożą się do aktu chwały i sprawiedliwości narodowej.

„Gromada,—wielki człowiek"— powiada rusińskie przysłowie; — należyte zrozumienie przysłowia tego przez czytelników pańskich przyczyni się—sądzę—do wzniesienia wkrótce tego, o czem już oddawna u nas marzono, a do czego mogąc dziś przyłożyć rękę, nie powinniśmy sobie sami przeszkadzać chorobliwą drażliwością lub źle zrozumianem znaczeniem maluczkich na cele ogólne ofiar.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku.

St. Piast.

W obronie miasteczek, osad i wiosek.

Tak często ponawiające się w całem państwie pożogi, naraz niweczące dorobek tysiąca rodzin, a rujnujące dobrobyt krajowy, są kwestją nader ważną, aby godziło się ją pobieżną tylko pomijać wzmianką...

Jako więc przyczynek do obywatelskiego artykułu „W obronie wiosek", pomieszczonego w nr 154 *Kurjera Warszawskiego*, niech mi tu wolno będzie dorzucić słów parę w celu zainteresowania bardziej jeszcze czytającego ogółu poważną stroną kwestji.

Na cóż zda się przeświadczenie o mniejszym niż słoma stopniu palności strzech, powleczonych gliną, z domieszką piasku i gnoju, na co się przyda powtarzam świadomość o tak rozpowszechnionej papie, inaczej tekturą smołowcową nazywanej, materjale także niedrogim, a dzielniej jeszcze opierającym się płomieniom, wobec dziwnej obojętności większości miasteczkowej i wiejskiej ludności, co z przyzwyczajenia, bez względu na własne bezpieczeństwo, kleci po staremu gontowe lub słomiane dachy.

Istnieje przecież niczem nieobalone i dotąd niewzruszone w swej sile postanowienie rządu, zabraniające w osadach i miastach kryć budynki gospodarskie niemieszkalne— słomą, a domy mieszkalne gontem, chodzi tylko o to aby było wykonywane, bo obecnie wcale prawie pilnowanem nie jest.

Zwrot dzisiejszy ku lepszemu każe się nam spodziewać, że z samego porządku rzeczy, dbała o dobrobyt i bezpieczeństwo mieszkańców władza, wydaniem odnośnych rozporządzeń, wskrzesi owo pierwiastkowe postanowienie, a raczej zarządzi, aby ono w przyszłości bez żadnych obejść ściśle w praktyce stosowano.

Gdyby to już było nastąpiło, niezawodnie uniknęlibyśmy strasznych klęsk, jakiemi świeżo nawiedzone zostały: Krasnojarsk, Mińsk, Poniewież, Augustów, Słonim, Luboml, Rowno, Korzec i wiele, wiele innych miast, prócz siół i osad, które groźny żywioł ze szczętem strawił...

Zaradny.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Wskutek przerażająco szybkiego znikania całych przestrzeni lasów, ministerjum dóbr państwa zamierza w roku bieżącym rozciągnąć szczególną baczną uwagę na całość i nienaruszoność lasów rządowych. Przedewszystkiem zostanie wydany przepis, zakazujący sprzedaży lasów rządowych. Następnie władza administracyjna otrzyma polecenie, aby dołożyła wszelkich starań do powiększenia dotychczasowych przestrzeni lasów od osób prywatnych.

— Gazety petersburskie donoszą, iż obecnie jest opracowywany projekt zmian w składzie osobistym

---

— A dobra z ciebie córka, niema co powiedzieć, z sercem... Kiedy ja mało nie zagryzę się ze zmartwienia, to ona śpiewa...

Wzięto się do majonezu i znowu tysiące niepokojów — nie chce się ubić na pianę. Wyrywają sobie drucianą trzepaczkę, klekotają, wychodzą na ganek, studzą, aż wreszcie zmiłował się sos nad ich rozpaczą i ściął się...

Co do wina, to pan Dezydery na siebie wziął wybór.

— Zkąd ty się możesz znać mój zięciu — rzecze do niego. — Zaprowadź mię tylko do sklepu, z którego bierzesz, a jak ja ci wybiorę panie dzieju — to nikt nie zgani.

I prawda, że pan Dezydery wywiązał się jak należy ze swego zadania. Goście nie mogli się odchwalić, a skutkiem tego tak pili i tak ochoczo tańczyli, że o ósmej rano jeszcze nikt ani myślał iść do domu.

— Już panie dzieju — mówił szanowny papa, zacierając ręce — ja ci stanę przy butelkach, to żeby panie dzieju licho na licho nasadzić—spoję każdego... A tort co? jaka piramida z fontanną!

Był to jedyny prezent ze strony pana Dezyderego na ten wieczór, i trzeba mu oddać tę sprawiedliwość, że sam zjadł prawie połowę, a z drugiej sporą część zachował sobie na później. Począwszy od Serafinki, a skończywszy na Halinie, cała rodzina nie mogła wyszukać słów wdzięczności dla Symplicjusza, który przy urządzeniu tego wieczorku okazał się mistrzem i zięciem wylanym dla dobra familji. Naturalnie, że przyprowadzenie znowu do ładu mieszkania, wyglądającego teraz niby miejsce po popasie tatarskim, należało również do profesora, bo panie były tak zmęczone, że dwa dni leżały w łóżkach. Jedna rzecz tylko nie mogła zadowolnić państwa Dezyderych—Baltazar ani na włos nie posunął się dalej w sentymentach swoich do Halinki...

— No, no—pocieszał profesor—już ja wam go w lecie sprowadzę do Biadolinek, a wtedy uważasz Halinko, piękna natura, czułe spojrzenia, śpiew słowika, blada twarz księżyca i *et caetera*... powalą go do twoich nóżek.

Odjazd pań do domu odbył się przy najczulszych pożegnaniach i to tak nagle, że gdy przyszło płacić dorożkarzom przy kolei, pan Dezydery nie mógł wyszukać drobnych.

— Zapłać tam Symplicjuszu za mnie, porachujemy się później panie dzieju, wszystko to jedno czy ty, czy ja...

Zięć wyciągnął z bólem serca ostatnią pamiątkową sztukę srebrną na dwa guldeny, i zanotował ten wydatek w książeczce na rachunek ojca dobrodzieja.

Tym razem pan Dezydery jakoś dłuższy czas nie przyjeżdżał do miasta, ale za to pisał list za listem, poruczając zięciowi rozmaite interesa do załatwienia. „Idźno też do banku mój drogi i powiedz im, żeby głupstw nie robili i nie smarowali Biadolinek po gazetach... Przecież nie bankrutuję, a na jesieni to się im zapłaci... Zmiłuj się — pisał drugi raz — wnieś to podanie do urzędu, tylko marki stemplowe kup i poprzylepiaj, żeby raz skończyli z tymi chłopami. Masz tam znajomości i stosunki po biurach, to proś koniecznie, żeby wysłali na grunt komisarza, tylko nie jakiego mądralę, boby mi bruździł... Najlepiej żeby nie dali żadnego polecenia, tylko żebym ja mu sam powiedział, co trzeba zrobić. Znam doskonale moją sprawę i jest słuszna, więc go objaśnię i wskażę... My tu z żoną wciąż myślimy o was, drogie dziateczki, i bolejemy, że wam tak ciężko. . Cierpliwości, drogi zięciu, a wszystko obróci się na lepsze. Żona już przeznaczyła dla Serafiny śliczną jałóweczkę, która się w tym tygodniu urodziła, będzie się hodować dla niej, a jak wyrośnie, to sobie sprzedacie..."

Jakoś w dwa miesiące po wyjeździe starszych państwa, żydek ze sklepu Majzlerowej przyniósł rachunek i wręczył go profesorowi.

— Co to jest, sto ośmdziesiąt reńskich! — zawoła, rzuciwszy okiem na sumę — Serafińciu, czy to prawda?... Mówiłaś, że suknia będzie kosztowała najwyżej pięćdziesiąt...

— To Plinciusiu kochany nie mój dług, ale mamy. W tem tylko dwadzieścia reńskich mojego...

— Więc dlaczegóż do mnie przysyłają?...

— Kupcowa powiada—odzywa się posłaniec — co ona nie zna tych państwa i kredytowała tylko na poręczenie pana profesora...

— Dobrze... więc muszę napisać do ojca... Dobrze, dobrze, ja tam będę u kupcowej... Jakże można — mówi znowu do żony, gdy wyszedł posłaniec — tak zapomnieć. Siadam i piszę natychmiast...

— Nie rób tego Plinteczku, mama się obrazi...

— Więc mam zapłacić?

— Lepiej zapłacić, a przy sposobności upomnieć się delikatnie. Widzisz, tateczko tak dla nas dobry!...

— Ależ ja nie mam...

— Pożyczyć od kogo, ale upominać się, pisać—nie wypada... Zrazimy sobie ojca, a on, jak przyjedzie, sam zapłaci. Ja tak uważam, i radzę, wiedząc, że pod tym względem jest nadzwyczaj drażliwy...

Pan Symplicjusz usłuchał, poszedł do Majzlerowej, i prosił o prolongatę.

Znowu w miesiąc doręczają mu wezwanie o zapłatę trzystu reńskich z wekslu, na którym się dla formy podpisał... Symplicjusz aż zbladł i nie mówiąc już nic przed żoną, pobiegł do przyjaciela Baltazara na naradę.

— No cóż, weksel zaprotestowany podpisałeś, trzeba zapłacić.

— Bój się Boga, kiedy ja nie brałem.

— Wszystko jedno, ale twój podpis?

— Mój... Powiedział mi teść, że to tylko dla formy... Zmiłuj się Baltazarku, ratuj!

— Ja sądzę, że pan Dezydery sam zapłaci. Mogę tyle ci zrobić, że wstrzymam egzekucję na dni ośm, a tymczasem siadaj i pisz do niego.

Zrobił jak mu radzono, wysłał list rekomendowany, ale upływa pięć dni — żadnej odpowiedzi. Pisze drugi—toż samo milczenie.

— Pójdźmy do pana Tymoteusza—mówi pan Baltazar — to jest jego kuzyn i przyjaciel, niech on od siebie napisze, a będzie lepszy skutek. Inaczej zasekwestrują ci meble, albo areszt położą na pensji...

Tan Tymoteusz trochę się zdziwił nad zapomnieniem Dezyderego i wypalił mu taką reprymendę, że w parę dni jest odpis i połowa pieniędzy...

— Dobre i to — myśli sobie Symplicjusz, a ułożywszy się z żydem o prolongatę drugiej połowy, płaci.

Przychodzi do domu na obiad, aż tu Serafinka leży na sofie z zapłakanemi oczyma. Już dwa razy zemdlała i gotowała się na trzeci atak, gdy zoboczyła profesora.

— Cóżeś ty narobił mój drogi!... Patrz, czytaj list, który odebrałam od mamy... Co to za weksel?

Symplicjusz objaśnił, jak i co było...

— Mój Boże drogi, i potrzebaż to było piśmiennie, potrzebne udawanie się do pana Baltazara i pana Tymoteusza. Cóż ci ludzie pomyślą sobie o tatce?... Czytaj, co mama pisze, iż cały los zepsułeś Halince...

— Więc miałem zapłacić trzysta reńskich?...

— Ach, jabym była sprzedała wszystkie swoje suknie, zastawiła srebra, aby tylko nie robić takich skandalów w familji... Symplicjuszu, dlaczego się mnie nie poradziłeś? Ojciec śmiertelnie jest obrażony, a mama zachorowała ze zmartwienia...

— Proszę cię, pisałem dwa razy do ojca... Nie odpowiedział, a tu grozili mi zajęciem mebli...

— Niechby zajęli; wolałabym siedzieć tu w pustych pokojach, aniżeli narażać tatkę na takie przykrości. Ty go nie znasz, jak ja... Niezmiernie jest ambitny i na takie rzeczy drażliwy.

(*Dokończenie nastąpi.*)

sądów okręgowych i ich etatach. Między innemi mają być zniesione posady towarzyszów prezesa, natomiast zaś ustanowieni będą starsi członkowie. Pensja wszystkich zarówno starszych, jak i młodszych członków, ma być jednakowa, a mianowicie 3,500 rs. rocznie.

= Władza policyjna zaleciła pp. komisarzom i służbie policyjnej większą uwagę przy wydawaniu świadectw ubóstwa, uwalniających od opłaty za leczenie w szpitalach miejskich. Mianowicie zalecono, aby ludziom młodym i zdrowym, służącym obojej płci, emerytom, oficjalistom prywatnym świadectw rzeczonych nie wydawano, środki ich bowiem uważane są za dozwalające choć powoli i częściowo spłacić dług wobec szpitali zaciągnięty. Wogóle na świadectwa ubóstwa większą baczność zwrócić nakazano z powodu, że wydawanie ich osobom, których stan majątkowy do tego nie usprawiedliwia, przynosi znaczne straty dla skarbu.

= W dzisiejszym rozkazie dziennym p. prezydenta miasta czytamy co następuje. Według dawnego porządku rzeczy komitet sanitarno weterynaryjny m. Warszawy zostawał pod władzą magistratu warszawskiego. Obecnie p. minister spraw wewnętrznych polecił, aby komitet ten został przeniesiony pod zarząd naczelnika policji warszawskiej i aby członkowie tegoż komitetu byli miejscowi obywatele lub właściciele bydła zaproszeni przez magistrat. Przewodniczenie komitetowi pozostawione jest inspektorowi zdrowia. Na skutek tego rozporządzenia dotychczasowi członkowie komitetu dla uchronienia od zarazy bydlęcej, będąc zarazem cyrkułowymi radcami ubezpieczeń a mianowicie: p. Wilchelm Gerlach, J. Pajkowski, Jul. Różycki i Wład. Radwan uwolnieni zostają od obowiązków członków komitetu z pozostawieniem w obowiązkach radców ubezpieczeń, a na ich miejsca i w zamian członków poprzednio ubyłych, do składu komitetu zaproszeni są: właściciel domu nr 159/60 na Pradze, p. Henryk Chojnach, wł. domu nr 175 na Pradze, p. Wincenty Rodkiewicz, wł. domu nr 2310B przy ulicy Dzikiej, Teofil Łaguna, wł. domu nr 2311F, p. Kapeliński Andrzej, wł. domu nr 1763B i majątku ziemskiego Stojadło w powiecie nowomińskim p. Antoni Salerno di Colonna, i wł. domu nr 1283 p. Jan Jamiołkowski.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od dnia 26-go czerwca do 2-go lipca r. b. Urodziło się: chłopców 142, dziewcząt 139, razem 281 (więcej o 59 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 11, dziewcząt 17, razem 28 (mniej o 11 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 5. Co do religji: katolickiej 162, prawosławnej 12, ewangelicko-augsburskiej 12, ewangelicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 92. Zmarło zaś: mężczyzn 78, kobiet 82, razem 160 (mniej o 9 niż w tygodniu ubiegłym). Z przyjezdnych zakończyło życie osób 16 (mężczyzn 9, kobiet 7). Dzieci do lat pięciu zmarło 83 (chłopców 42, dziewcząt 41). W wieku od lat 81—100 zmarło osób 4. Najwięcej zmarło w cyrkule I—XI—23, najmniej w XII—6. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek—30, zapalenie oskrzeli i płuc—24, suchoty płuc—15, płonica (szkarlatyna)—14, błonica i dławiec—11, uwiąd schyłkowy—10, durzyca brzuszna—5. Śmierci wypadkowych było 3, samobójstwo jedno (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło osób 8 (mężczyzn 6, niewiast 2). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 84 (więcej o 20 niż w tygodniu poprzedzającym), a mianowicie: w obrządku katolickim 63, ewangelicko-augsburskim 5, wyznania mojżeszowego 16.

= W ciągu tygodnia od 26-go czerwca do 2-go lipca r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,352 sztuk bydła (mniej o 80 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,194, krów 9; bydła miejscowego: wołów 36, krów 113. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,049, krów 9; na prowincję: wołów 145. Z bydła miejscowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 11; na prowincję: wołów 25, krów 52. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego: krów 24. Krów dojnych było na targu 37. Przypędzono wieprzów 2,300 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 800; cieląt 950 (mniej o 50 niż w tygodniu poprzednim), owiec 300. Przewieziono przez rogatki: mięsa wołowego 1,995 pudów, wieprzowego 40 pudów, baraniego 34, cielęcego 313 pudów, razem 2,382 (mniej o 578 pudów niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 17, cielęce po kop. 15 ½, wieprzowe po kop. 17. Funt chleba razowego kosztował 3 ½ kop., pytlowego 5 ¼ kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18, miękkiego po rs. 16. Za cetnar węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 77 i rs. 1 kop. 55.

= Filje pocztowe w mieście Warszawie, mieszczące się dotąd: pierwsza przy rogu Dzikiej i Nowolipek, druga przy rogu Żelaznej i Chłodnej, zostały obecnie przeniesione: pierwsza na róg przeciwległy Nowolipek i Dzikiej do domu Brauna nr 1, druga zaś na ulicę Grzybowską nr 20 do domu Fromma.

= Departament handlu i przemysłu otrzymał prośby od firmy „Karol Scheibler“ o przywilej trzyletni na nowy sposób produkcji magnezji z dolomitu i magnezitu — i od p. Stefana Mareckiego o pięcioletni przywilej na nowego pomysłu metalowe koło powozowe z żelaznemi rurkowatemi szprychami i drewnianym obwodem.

= Z powodu wyjazdu za granicę konsula francuskiego br. Finot obowiązki te zastępczo sprawować będzie radca konsulatu p. Bouteller.

= Dochód z dzisiejszej konferencji przeznacza p. Donato na cele dobroczynne; jutro nowe przedstawienie.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w miejsce zapowiedzianego baletu „Flick i Flock“ dany będzie po raz drugi dramat J. Łętowskiego „Izrael na puszczy“.

* Według *Kur. Por.*, dyrekcja teatrów prowadzi równocześnie układy aż z trzema głośnej sławy tenorami: Massinim (na wrzesień), Mierzwińskim (na sierpień) i Devilliersem...

* P. Stanisław Sąchocki, barytonista, który kształcił się czas dłuższy za granicą, śpiewać będzie we wtorek partję hr. Luny w „Trubadurze“.

* Bolesław Ładnowski wystąpić ma już w przyszły poniedziałek w szekspirowskim „Romeo“.

* P. Siedlecki urządza w sobotę i niedzielę dwa jeszcze przedstawienia z dziedziny wyższej magji.

* W Eldorado przedstawioną będzie wkrótce komedja oryginalna pana Ignacego Kliszewskiego „Argonauci“, grana z powodzeniem w Krakowie.

= Niedoszła podróż.

Dwaj amatorowie aeronauci, pp. Miłosz i Filipowski, którzy mieli wczoraj puścić się w napowietrzną podróż, doznali arcyniemiłego zawodu...

Kiedy już zabrali miejsce w łódce, właściciel balonu oświadczył im, że balon jego z powodu niedobrego gatunku gazu nie będzie mógł w żaden sposób unieść ich w powietrze!

Istotnie, pomimo wyjęcia balastu, balon jak przykuty stał na miejscu i ani myślał wznieść się w napowietrzne szlaki, radzi nie radzi zatem obaj ci panowie wysiedli.

Była to przykrość tem dotkliwsza dla pp. F. i M., że p. Berg, bynajmniej do tego nie upoważniony, pozwolił sobie ogłosić ich nazwiska na afiszach, nadając projektowanej wycieczce cechę publiczną, jakiej mieć nie powinna ekskursja, za którą obadwaj ci panowie panu Bergowi zapłacili, złożywszy w jego ręce kilkaset rubli kaucji.

= Doświadczenia dra Ochorowicza.

Ze Lwowa donoszą nam, iż doświadczenia magnetyczne dra Ochorowicza stają się coraz bardziej interesujące.

Dr O. doszedł do tak znakomitych rezultatów, o jakich nie śniło się wielu głośnym nawet magnetyzerom...

Konferencjom dra O. asystują profesorowie uniwersytetu, lekarze i przyrodnicy.

Tu wspomnieć należy nawiasem, iż i na innem polu spotykamy się w tej chwili z działalnością dra O. W ostatnim zeszycie *Revue psichologique* Ribota rzuca dr. O. projekt „kongresu psychologów“, któryby wykazał postępy, jakie w ostatnich czasach uczyniła psychologia.

Kongres, według projektu dra O., winienby ustalić nomenklaturę dla zjawisk psychologicznych i ustanowić naukową dyscyplinę dla badania tych zjawisk.

Plan dra O. przyjęto, jak również zaproponowany przezeń podział na sekcje.

Myśl ta wkrótce podobno w czyn wprowadzoną będzie.

= Ze sportu.

Pierwszy dzień wyścigów na torze w Moskwie, w niedzielę, nie był szczęśliwym dla koni naszych hodowców.

Biegały „Lambton“ hr. Krasińskiego i „Kiejstut“ p. Grabowskiego—i... obydwa zostały pobite.

= Obłąkana...

Marszałkowską ulicą ku ogrodowi Saskiemu bieży niemal codnia w popołudniowych godzinach niemłoda już kobieta.

Twarz jej blada zdradza cierpienie, oczy błędne, krok szybki.

Ubrana zawsze czarno, w kapeluszu *à la* Rembrandt z olbrzymiem piórem, w ogromnej krynolinie, pędzi trącając przechodniów.

— Przepraszam... bardzo przepraszam pana— tłumaczy się wówczas, ale ja biegnę ze skargą o separację na Miodową...

Biedna! cierpi obłąkanie.

Przechodzący, znając ją z widzenia, ustępują jej z drogi.

Pomijamy, że nieszczęśliwa może być narażoną na nieprzyjemność ze strony kogoś źle wychowanego, nie grozi jej niebezpieczeństwo przy przechodzie przez ulice i dla tego zwracamy się do jej krewnych, by ściślejszą otaczali ją opieką.

= Kradzież w sklepie Lesserów.

Sklep braci Lesserów od czasu do czasu ulega systematycznemu okradaniu przez spółkę kilku amatorów cudzej własności.

Przed laty podbierali go dwaj dekarze, teraz znów utworzyła się spółka złożona z kucharza, ucznia sklepowego i chłopaka bronzowniczego, którzy wyprowadzali przez otwór znajdujący się w sklepie od podwórza różne przedmioty, jakoto: parasole, korale, portmonetki, nici srebrne itd.

Zbyt na owoce swej „pracy“ znajdowali u niejakiego „pana Stanisława“.

Pierwsza policja wpadła na trop kradzieży.

Zrobiono rewizję u „p. Stanisława“ i znaleziono za 1000 rs. różnych przedmiotów pochodzących ze sklepu braci Lesserów.

„Pan Stanisław“ tłumaczył się, że nie wiedział o pochodzeniu sprzedawanych mu przedmiotów, mimo to wraz z wykrytymi sprawcami oddano go opiece sądu.

= Z sądu.

W listopadzie około roku zeszłego we wsi Drakszewie, powiecie radzymińskim, rozegrał się krwawy dramat...

Oto jego treść.

We wsi tej zamieszkiwały dwie żydowskie rodziny: Majer i Łaja Borensztajnowie i Hersz i Ruchla Zysmanowie.

Mieli oni karczmę, nadto trudnili się podobno kupnem kradzionych rzeczy.

W dniu 28 listopada r. z., włościanin Augustyniak, udał się do karczmy Borensztajnów po cukier.

Wszedłszy do izby, znalazł tam Ruchlę Zysman w łóżku zarżniętą, więcej nikogo nie było...

Natychmiast dał on znać o tem władzy, która przybyła na miejsce wypadku.

Po odbytej rewizji znaleziono o kilkaset kroków od chaty trupy Majera Borensztajna i Hersza Zysmana; w przeciwnej znów stronie znaleziono ciało Łai Borensztajnowej...

Energiczne śledztwo wkrótce wykryło przestępców.

U włościanina Stanisława Kowalewskiego znaleziono zakrwawioną koszulę i kożuch.

Aresztowany natychmiast przyznał się do winy, wydając swych towarzyszów: Józefa Syskę i Stanisława Kostrzewę.

Kowalewski opowiedział (jak pierwiastkowo na śledztwie) okoliczności sprawy jak następuje:

Dnia 24 go listopada K. pojechał z Kostrzewą do Warszawy; w drodze opowiadali oni sobie o drożyźnie, jaka teraz panuje, na co otrzymał od Kostrzewy odpowiedź, iż „trzeba tylko zabić żyda.“

K. nic na to nie odpowiedział i rozmowa przerwaną została; odtąd K., powróciwszy do domu, z Kostrzewą się nie widział.

W nocy z dnia 27 na 28 listopada nagle ktoś zapukał do okna izby Kowalewskiego.

Był to Sysko, który zaproponował K. pójść do Borensztajnów na papierosy.

K., mając zamiar o świcie iść do wsi Zacisze w celu wyszukania miejsca, zgodził się na propozycję Syski.

Udali się więc do karczmy.

Noc była bardzo ciemna, burzliwa, deszcz padał wielki...

O kilkaset kroków od karczmy Sysko zatrzymał się i kazał K. pójść do karczmy i powiedzieć Borensztajnowi, że na niego czeka Sysko.

W izbie K. zastał wszystkich żydów.

Borensztajn jeszcze nie był rozebrany, reszta już leżała w łóżku...

K. powiedział Borensztajnowi, że go czeka S., B. natychmiast wyszedł; gdy jednak długo nie wracał, udał się tam także i Zysman, podobnież zrobiła i Łaja Borensztajnowa.

W kilka minut potem wyszedł K., idąc w kierunku gdzie zostawił Syskę.

Na łące dał się nagle słyszeć krzyk Łai B; gdy K. dobiegł w tę stronę, Łaja B. leżała już na ziemi martwa, Sysko zaś i Kostrzewa uciekali w stronę karczmy.

K. pobiegł za nimi, lecz nim zdążył do karczmy S. i K. już wyszli z niej.

Kostrzewa gdzieś się skrył, a Sysko powiedział, że „już wszystko skończone“ i dał Kowalewskiemu 7 rs.

Potem na prośbę S. przenieśli razem trupy Boren-

sztajna i Zysmana z pola w błoto i ztąd się rozeszli.

Sysko i Kostrzewa nie przyznali się do winy, dowodząc swego *alibi*, co jednakże im się nie udało.

Świadkowie, w liczbie 24, nie wiele mogli zeznać dla wykrycia prawdy i okoliczności sprawy, jak ją opowiedział Kowalewski prawie się potwierdziły.

Prokurator w przemowie swej domagał się surowego ukarania wszystkich trzech oskarżonych, którzy zgładzili z tego świata 5 osób.

Obrońcy przemawiali za uniewinnieniem swych klientów.

Sąd jednak, nie podzielając zdań obrońców, uznał wszystkich trzech oskarżonych za winnych zabójstwa z powziętym z góry zamiarem, za zmową i z zamiarem jawnego rabunku pieniędzy, skazując:

Syskę—na pozbawienie wszelkich praw stanu i 15 lat ciężkich robót w kopalniach.

Kowalewskiego—na pozbawienie wszelkich praw stanu i 13 lat ciężkich robót w kopalniach.

Kostrzewę—na pozbawienie wszelkich praw stanu i 10 lat ciężkich robót.

Wyrok ten przyjęty przez nich został dość obojętnie, a Sysko wymyślał swej rodzinie, że nie zeznawała za jego uniewinnieniem.

— Żniwa.

Żniwa w okolicach Warszawy wszędzie rozpoczęto.

Rolnicy spodziewają się, że plon żyta w roku bieżącym będzie więcej niż zadawalający, gdyż kłosy są pełne i ciężkie.

Byle tylko pogoda sprzyjała sprzętowi, to możemy mieć pewną nadzieję, iż chleb stanieje.

— Lecznica dla chorych piersiowo w Mieni.

W oddzielnej odbitce z *Medycyny* wyszło obecnie „sprawozdanie z działalności lecznicy urządzonej przy szpitalu w Mieni dla niezamożnych mieszkańców miasta Warszawy chorobom piersiowym uległym, za drugi sezon lecznicy w r. 1880".

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, iż działalność lecznicy w drugim roku swego istnienia była szersza niż w roku poprzedzającym: w 1879 roku wszystkich chorych było 33, w ubiegłym— pięćdziesięciu.

To samo powiedzieć można o liczbie osób zgłaszających się po poradę lub chcących stale w lecznicy zamieszkać, co jest najlepszym dowodem, że podobny zakład na obszerniejszą skalę rozwinięty i na podstawach dla ogółu możliwie dostępnych oparty, byłby pożyteczny i cieszyłby się poparciem.

Lecznicą w Mieni zawiaduje dr H. Dobrzycki, lekarz szpitala w Mieni.

— Gradobicie.

Gubernja piotrkowska dotkniętą też została w roku bieżącym klęską gradobicia.

W gminach Wadlew i Woźniki grad zniszczył zasiewy na polach dziewięciu wsi.

Szkody obliczają na 30,610 rs..

— Podpalenia.

W Korczynie niewykryty dotąd podpalacz usiłował wzniecić ogień.

W tym celu pod okapem domu podłożył tlejące się gałgany i watę.

Na szczęście płomienie zostały w zarodku stłumione.

W pow. stopnickim, we wsi Skrobaczowie, znowu ktoś podłożył ogień pod dom włościanina Chłysty.

I tu zdołano zapobiedz rozszerzaniu się pożaru.

— Pożar.

W m. *Widzach*, pod Kownem, wybuchnął niedawno gwałtowny pożar.

W kilka godzin płomienie zniszczyły przeszło 100 sklepów i 10 najlepszych domów wraz z zabudowaniami.

Ruchomości i towarów uratowano tylko niewiele...

Część ich spaliła się, część zaś została rozrabowana...

Pożar zaczął się w jakimś sklepiku wiktuałów.

Brak wszelkiego ratunku, a szczególniej wszelkich narzędzi, sprzyjał szerzeniu się płomieni.

Straty są znaczne.

— Wypadki.

* Przed kilku dniami donosiliśmy w tej rubryce o znalezieniu na placu Krasińskich chorego człowieka, którego w stanie zupełnej bezprzytomności odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Człowiek ten, nie odzyskawszy na chwilę przytomności, wczoraj w tymże szpitalu zmarł.

Dotąd żadnych o jego osobistości danych zdobyć nie zdołano.

* W odlewni przy ulicy Walicow pod nr 14 uczeń Leon L. nieostrożnie obchodził się z maszyną.

Dłuto parową maszyną poruszane zmiażdżyło mu lewą rękę.

* Otwarte okno w domu pod nr 3 przy placu Krasińskich, wyrwane przez wiatr, wczoraj po południu wypadło z zawias i spadło ze znacznej wysokości.

Trafiło ono w głowę przechodzącego właśnie tamtędy ucznia gimnazjum, Ludwika A., który silnie zraniony po opatrzeniu przez przywołanego felczera do domu rodziców odwieziony został.

* Przejechania.

Powożący prywatnym ekwipażem woźnica przejechał przy zakręcie z Miodowej na Długą czteroletniego chłopca Aleksego F.

Koła powozu przeszły przez ciało nieszczęśliwego chłopca łamiąc mu lewą rękę, wyszarpując głęboką ranę w prawej nodze i ciężko raniąc go w głowę.

Życiu chłopca grozi niebezpieczeństwo.

Woźnica omnibusu nr 11 na Krakowskiem-Przedmieściu najechał na Katarzynę K., która uderzona dyszlem upadła.

W upadku na bruk K. odniosła ciężką ranę w głowę.

Mieszkaniec Pruszkowa, Paulin G., powożąc bryczką na Mokotowskiej, najechał na Ewę G., którą skaleczył w bok i nogę.

* Kradzieże.

Abrahamowi G., na Nowowiniarskiej pod nr. 6, z zamkniętego mieszkania skradziono garderobę, srebra i kosztowności.

Ogólną wartość straty swojej poszkodowany podaje na rs. 300.

Żona Józefa S., rzemieślnika, w nieobecności męża, zabrawszy najcenniejsze rzeczy, wraz z synkiem uciekła.

— Katastrofa na kolei.

W dniu 7 b. m., o godzinie 7 rano, na kolei władykaukazkiej, na 52 wiorście od Rostowa nad Donem, nastąpiło rozbicie się pociągu osobowego, wskutek wyskoczenia z szyn.

Pociąg ten szedł dość wolno; droga równa, nasyp wysoki 1 łokieć nad powierzchnią ziemi.

Naraz pasażerowie uczuli silne wstrząśnienie...

Odważniejsi poczęli wyskakiwać przez okna!

Pozostali ulegli lekkim potłuczeniom, bądź urwaniu rąk i nóg, inni zaś ponieśli natychmiastową śmierć!

Liczba zabitych i rannych dotychczas stanowczo niewiadoma.

Przypuszczalnie zaś pokaleczonych i rannych będzie osób pięćdziesiąt; zabitych znaleziono dotychczas 8 osób.

Sześć wagonów zupełnie rozbitych.

Pomocy na razie nie było; dopiero o godzinie 1-ej po południu przybył pociąg nadzwyczajny, a w nim lekarze.

Przyczyną wypadku jest zupełne przegnicie podkładów—mówią, iż przy dotknięciu się palcem, rozlatują się w pyłek.

Śledztwo zarządzono.

— Inspekcja kolejowa.

Jedna z gazet zagranicznych opowiada wesołe wydarzenie, zaszłe w Rumunji.

Jeneralny inspektor kolei rumuńskich p. Folcoianu w towarzystwie dwóch urzędników kolejowych przedsięwziął podróż inspekcyjną z Bukaresztu do Plojesti.

Po przejechaniu pewnej liczby stacyj, pociąg inspekcyjny zatrzymał się w... Pitesti, stacji zupełnie innej linji, a nie tej która miała być obejrzana.

Pociąg zaraz od pierwszej stacji wjechał na fałszywy tor i tak przybył do Pitesti, a żaden z panów „inspektorów" nie spostrzegł pomyłki...

— Arcykapłan magnetyzmu.

W tych dniach zmarł we Francji arcykapłan magnetyzmu baron Dupotet.

Był on założycielem i propagatorem tak zwanej pozytywnej szkoły magnetycznej, usiłował bowiem zwrócić magnetyzm na drogę leczniczą.

W tym celu wydał on terapję magnetyczną, pomieszczając w niej przepisy leczenia różnych chorób, wyłącznie za sprawą tej nowej siły, której był bezwzględnym czcicielem.

Dupotet jeszcze w r. 1826 odbywał w *Hôtel Dieu* w Paryżu szereg doświadczeń magnetycznych, wskutku czego akademja paryska wysadziła z łona swojego osobną komisję dla zbadania tych objawów.

Raporterem komisji był dr Huison; uznano wówczas zadziwiające rezultaty doświadczeń Dupotet, ale po dawnemu akademja puściła w niepamięć całą tę sprawę, nie chcąc albo nie mogąc się tem zajmować...

Dupotet wydał sporo dzieł i publikacyj, ostatecznie był redaktorem głównym pisma perjodycznego p. t. *Le journal du magnétisme*.

Dziennik ten pomiędzy swoimi współpracownikami liczył wielu uczonych i doktorów.

Dupotet kilkanaście lat temu zwiedzał Warszawę, przywołany tutaj przez majętną osobę, która pragnęła w magnetyzmie środków dla wyleczenia się z cierpień nerwowych, jakim podlegała.

Dupotet liczył 86 lat wieku.

— W redakcjach.

Pewien pisarz francuski zaniósł artykuł do dziennika w Nowym-Jorku.

Odpowiedź obiecano udzielić po przeczytaniu rękopismu.

W dwa dni później zgłasza się autor.

Rękopism zaginął!

Autor pisze drugi raz artykuł i niesie go do innej redakcji.

Taż sama przygoda...

W końcu tygodnia, ten sam artykuł, przetłumaczony na angielskie, ukazuje się *gratis* w dwóch gazetach jednego dnia...

— Wzorowe ogłoszenie.

Pewien znany kupiec winny w Paryżu poleca swój zakład w pismach publicznych w ten sposób:

„Skazany niedawno za fałszowanie wina na 50 franków kary, postanowiłem od dzisiaj sprzedawać „czyste" wino po 90 centymów litr".

Deklaracja powyższa wywołała ogólną wesołość...

— Małżeństwo.

Gdy jesteśmy młodzi, zawcześnie jeszcze do ożenienia.

Gdy się zestarzejemy, zapóźno już się wówczas żenić.

W czasie między obiema epokami... namyślamy się...

— Ustęp z opowiadania.

...Wiesz, pędziłem tak szybko na koniu, że słupy wiorstowe wydawały mi się jak gęste sztachety, a szpicruta po nich trrrrr...

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, w sobotę, dnia 16 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Holtstein**, odprawioną zostanie wotywa żałobna o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza familję, przyjaciół, znajomych i kolegów.

† Dnia 17 lipca, w niedzielę, jako w dniu imienin ś. p. doktora Aleksego **Kurcyusza**, odprawioną zostanie o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Krzyża msza św., na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi i matką zaprasza życzliwych. —18028—

† W dniu 16 b. m., w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę Marji z Żołądkiewiczów **Zeüschner**, a to z legatu przez Edwarda Reslera uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —17977—

† Dnia 16 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Piekrzewiczów 1-go ślubu **Zajdler**, 2-go **Szpringier**, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —18012—

† W dniu 16 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Scholastyki z Staniewskich **Witkowskiej**, jako w pierwszą bolosną rocznicę jej śmierci, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. —17927—

† W niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jadwigi z Kozierowskich **Filipeckiej**, oraz poświęcenie nagrobka, na które zaprasza się życzliwych. —18003—

† Ś. p. Józefa z Olędzkich **Szaniawska**, żona urzędnika dróg żelaznych południowo-zachodnich, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 35, zakończyła życie w dniu 14 lipca r. b. Pozostały w głębokim smutku mąż wraz z dziećmi, siostrą i bratem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 16 b. m., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża odbyć się mające, a następnie tegoż dnia, o godzinie **6-tej** po południu, na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —18011—

† Ś. p. Józefa z Słupeckich **Nałęcz Gostomska**, obywatelka ziemska, przeżywszy lat 47, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w Warszawie, dnia 14 b. m. i r. Zwłoki dnia 14 b.m. przewione zostały do grobów familijnych w parafji Michałowice w powiecie grójeckim. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 18 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —17971—

† Ś. p. Julja **Orzechowska**, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 13 lipca r. b. Pogrążona w smutku siostra zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 16 b. m., w sobotę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —18008—

† Ś. p. Walenty **Jasiński**, subjekt handlowy, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 72, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 13 lipca roku bieżącego. W smutku pogrążone pozostałe rodzeń-

stwo zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie w dniu 16 b. m., w sobotę, o godzinie **6-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —18021

† Ś. p. Ignacy **Gerreth**, buchalter instytutu głuchoniemych i ociemniałych, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu dzisiejszym rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 52. —18031—

† Ś. p. Gottlieb **Meissner**, obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 62, przeniósł się dnia 14 b. m. do wieczności. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wroniej nr 2, lit. A, na cmentarz ewangelicko-augsburski, w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie **5-tej** po południu. —18040—

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego.*"

Praga 14-go lipca.

W kołach młodzieży czeskiej dojrzewa myśl gromadnego udania się dla studjów na uniwersytet krakowski, w razie gdyby stosunki tutejsze nie zmieniły się na lepsze.

Petersburg 15-go lipca.

Russ. Cor. pisze, iż w tutejszych sferach dyplomatycznych panuje przeświadczenie o pomyślnych rezultatach, jakie wynikną z przedsięwziętej przez księcia Aleksandra zmiany konstytucji.

Utrzymują tu, że książę przystąpił do tego za wiedzą mocarstw poręczających.

Marcowa podróż księcia do Wiednia, Berlina i Petersburga przedsięwziętą być miała za porozumieniem się z mocarstwami, które zaakceptowały jego plany i przyrzekły mu swoje moralne poparcie w razie, gdyby pomiędzy nim a reprezentantami ludu przyszło do nieporozumień.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 13-go lipca.—Prefekt Loiry usunął czterech dyrektorów szkół elementarnych, ponieważ przedstawili oni przy egzaminie rysunki, nie wykonane przez ich uczniów.

× **Paryż** 13-go lipca. — Jak z Chios donoszą, centralny komitet pomocy dla ofiar ostatniego trzęsienia ziemi zaprzecza stanowczo konstantynopolskiemu telegramowi *Standarda*, obwiniającemu Sady baszę o przywłaszczenie sobie części zebranych dla nieszczęśliwych składek.

× **Paryż** 13-go lipca.—W Cette spalił się dworzec kolejowy z towarami.

× **Rzym** 13-go lipca.— Mgr. Schiaffino, biskup, ma być mianowany kardynałem na najbliższym konsystorzu; następcą jego w kierownictwie gazety *Aurora*, która ma i nadal pozostać organem papieskim, będzie jeden z najwybitniejszych prałatów.

× **Madryt** 13 lipca.—Municypalność Madrytu uchwaliła jednogłośnie 15,000 franków dla ofiar katastrofy w Oran.

× **Londyn** 13-go lipca. — Gazety angielskie donoszą, iż stryj prezydenta Stanów Zjednoczonych Tomasz Garfield zabity został koło Cleveland (Ohio) przez pociąg kolei żelaznej. Pani Arnold, siostra doktora Boynton i kuzynka prezydenta, jadąca w towarzystwie Garfielda, śmiertelnie raniona. Tomasz Garfield liczył 80 lat i pozostawił siedmioro dzieci.

× **Londyn** 13-go lipca. — Do *Timesa* telegrafują z Meksyku: W czasie gdy robotnicy zajęci byli naprawą dachu kościoła w San-Nates, dach zawalił się. Dwudziestu robotników zabitych a znaczna liczba innych śmiertelnie rannych. Również zginęło 30 osób modlących się w kościele.

× **Cork** 13-go lipca. — Liga rolna na meetingu postanowiła „zboykotowanie" wszystkich handlarzy masła, nie należących do stowarzyszenia. Ogłoszono ich listę. Sprzedaż świń na jarmarku w Skibbereen również „zboykotowano".

× **Tybinga** 13-go lipca.— W tych dniach wzniesiono tu pomnik dla wielkiego poety Hölderlina, zmarłego w tem mieście z obłąkania, które trwało czterdzieści lat.

× **Drezno** 13-go lipca.—Zmarł tu profesor tutejszej akademji sztuk pięknych Herman Nicolai.

× **Ems** 13-go lipca.—Książę serbski Milan przybył tu na kurację.

× **Berno** 13-go lipca.— Samobójstwo 22-letniego technika Jana Teharz, należącego do jednej z najzamożniejszych tutejszych rodzin, wywołało ogólne wrażenie. Powód samobójstwa nieznany. Przypuszczają pojedynek amerykański.

× **Halberstadt** 13-go lipca.—Sąd karny skazał rzeźnika Andrzeja Kramer, który sprzedawał mięso z trychinami i przez to sprowadził chorobę przeszło stu osób i cztery wypadki śmierci, na trzy lata więzienia i zaraz go przyaresztować polecił.

× **Wiedeń** 13-go lipca.— Profesor uniwersytetu czerniowieckiego Emil Kałużniacki przedłożył Akademji umiejętności w Wiedniu rozprawę p. t. „Pogląd historyczny na grafikę i ortografję polaków".

× **Praga** 13-go lipca.—Wczoraj przybył tu nowy kierownik namiestnictwa feldmarszałek porucznik v. Krauss.

× **Praga** 13-go lipca.—Kolegjum profesorskie niemieckiej techniki relegowało na zawsze Jana Hubaczek, zwyczajnego słuchacza, za czynny udział w rozruchach w dniu 2-m b. m. w Kuchelbadzie.

× **Praga** 13-go lipca.—W Hroszka spaliło się czterdzieści domów; w płomieniach zginął 60-letni starzec i 40-letnia kobieta.

× **Zagrzeb** 13-go lipca.—Józef Stadler, profesor dogmatyki fundamentalnej na uniwersytecie tutejszym, mianowany został arcybiskupem serajewskim.

× **Ateny** 13-go lipca. — Onegdaj zmarł tu minister Romas.

× **Petersburg 13-go lipca.—Wkrótce otwarty tu zostanie teatr ludowy, w którym w niedziele i święta dawane być mają po dwa przedstawienia; pierwsze z nich, tj. dzienne, przeznaczone dla robotników i niezamożnej ludności, będzie bezpłatne.**

Przegląd polityczny.

W Wielkiem Księztwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich rozpoczyna się już akcja przygotowawcza do wyborów, których termin wprawdzie dotąd nie został wyznaczonym, ale które niewątpliwie odbędą się w pierwszej połowie października. Polskie pisma poznańskie przypominają, iż księztwo wraz z miastem Poznaniem, dzieli się na 15 okręgów wyborczych a Prusy Zachodnie na 6. Z tych obecnie 10 okręgów w Poznańskiem a 4 w Prusach posiada reprezentację polską; reszta mandatów spoczywa w rękach niemieckich. Przy solidarności wyborców polskich i rozwinięciu należytej agitacji można uzyskać jeszcze co najmniej dwa mandaty w Księztwie i dwa w Prusach. W przededniu wyborów zaostrzono również przepisy kryminalne przeciw socjalistom, wymierzone ku temu, aby żaden z reprezentantów tej grupy nie znalazł się w przyszłym parlamencie rzeszy niemieckiej. W tym celu, jak donosiliśmy, zaprowadzono stan oblężenia w Lipsku, zkąd wydalono niezwłocznie wszystkich znanych przewódzców socjalno-demokratycznych, innych zaś aresztowano. Obecnie głoszą, iż podobny stan oblężenia ma być zaprowadzony także w Dreznie i Wrocławiu, gdzie tymczasowo zamknięto w aresztach wszystkich socjalistów. Bebel, Liebknecht i Hasenclever wypędzeni z Lipska, przenieśli swój warsztat agitacyjny do Altenburga, zkąd rozrzucają po całych Niemczech broszury i manifesty socjalistyczne.

Jenerał Saussier, który udał się już do Algieru dla objęcia komendy i we wtorek miał tamże stanąć, bierze się gruntowniej do rzeczy, aniżeli jego poprzednik. W planie Saussiera leży urządzenie całego szeregu fortyfikacyj i obozów na południowej granicy Tellu, tudzież pociągnięcie dalej na południe linji kolei żelaznych. W ten sposób regularna armja francuska będzie miała daną sobie możność rozwinięcia na zagrożonych punktach większej siły zbrojnej; dotychczas długie przebywanie jednych i tychże samych bataljonów w niezmiernych obszarach pustyni pokrytej spiekłym piaskiem, potęgowało tylko śmiertelność w szeregach armji i ubezwładniało ją fizycznie. Przedłużenie kolei algerskich zabierze co prawdę dosyć czasu; ale też jen. Saussier nie zamyśla stłumić buntu w przeciągu kilku tygodni, jak to optymistycznie zapowiadali Albert Grévy i dawniejszy komendant korpusu algierskiego, jen. Osmond. Bombardowanie Sfaxu trwało jeszcze 12 b. m.; powstańcy ostrzeliwają się jeszcze ciągle, chociaż kule ich dział nie dosięgają statków francuzkich i nie wyrządzają szkody w ludziach. Tymczasem w zatoce Gabetańskiej gromadzi się coraz więcej statków francuzkich, włoskich i tureckich.

Włochy odniosły tryumf, który rozgłaszają urbi et orbi, na przekór Francji. Ministrowi finansów Magliani powiodło się po długich trudach zaciągnięcie pożyczki 644 miljonów fr. bez współudziału kapitalistów francuskich. Zfinansowaniem tej pożyczki zajął się bank narodowy włoski tudzież firmy braci Baring i Hambro: wynosi ona: 444 miljonów w złocie, a 200 w srebrze. Z tej sumy 244 miljonów dostarczyć mają banki włoskie, resztę kapitaliści zagraniczni. Pierwsze wpłaty wniesione będą we wrześniu. Równocześnie wykazy ministerstwa finansów regestrują z niemałą otuchą w przyszłość, iż w pierwszym kwartale r. b. wpłynęło do kas rządowych 36 miljonów podatków więcej, aniżeli w tym samym okresie roku przeszłego. Uchwalone przez izbę deputowanych prawo o powszechnem głosowaniu przeszło obecnie do senatu, który wzięcie go pod obrady odłożył do jesieni, ze względu na panujące obecnie we Włoszech upały.

Dnia 11 b. m. książę Aleksander bulgarski odbył wjazd tryumfalny do Sistowy, powitany przez egzarchę i ciało dyplomatyczne. W imieniu tegoż agent niemiecki baron Thielau, miał przemowę do księcia, w której położył silny nacisk na interes Europy, jaki wiąże się z pokojowem załatwieniem przesilenia dzisiejszego w Bulgarji; rzekł on, iż w zgodzie księcia z ludem widzi Europa jedyną rękojmię porządku i uspokojenia. Przypuszczają, iż przeciw wnioskom księcia głosować będzie tylko 4 członków zgromadzenia, ponieważ całe zresztą stronnictwo liberalne postanowiło powstrzymać się od głosowania ze względu na sposób, w jaki wybory przeprowadzono.

Zamieszki w Rzymie, które towarzyszyły przeniesieniu zwłok Piusa IX do kościoła San Lorenzo, gdzie wzniesiono dla nich osobny grobowiec wedle woli, napisanej w testamencie zgasłego papieża, ograniczyły się na tem, iż kilkuset włochów zgromadzonych na placu św. Piotra i w pobliżu termów Dyoklecjana, wydawało okrzyki: „Niech żyją Włochy!" na co orszak towarzyszący konduktowi zawołał: „Niech żyje papież". Przyszło do utarczki na pięści, której policja niebawem kres położyła. Jest parę osób rannych.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 14-go.— Uroczystość narodowa odbywa się według programu z całą wspaniałością.

Temps donosi z Oranu o podpaleniach i morderstwach w kilku punktach okręgu Tell.

Paryż 14-go. — Z Oranu telegrafują: Bu-Amema przeszedł dnia 10-go b. m. przez Sficifa. Nowe ataki powstańców na bataljon strzelców w Elkraider mają na celu zamaskowanie marszu głównej kolumny Bu-Amema, który się zwrócił do Ainifferit. Wojska francuskie wyruszyły za nim w pogoń.

Bruksela 14-go. — Izba reprezentantów uchwaliła 72 głosami przeciw 58, poprawkę Janson (skrajna lewica) do ustawy wyborczej przekazać komisji centralnej.

Sistowo 14-go.— Książę wydał proklamację, w której dziękuje za zaufanie jakie mu okazała konstytuanta przez wczorajszą uchwałę. Książę oświadcza, że chce zapomnieć o przeszłości, silny postanowieniem kroczenia na czele narodu ku spełnieniu tegoż narodu życzeń; jedynym celem jego jest umocnić i ubezpieczyć wolność i prawa ludu. Nadzwyczajnych pełnomocnictw żądał książę dla tego tylko, aby usunąć przeszkody, stawające na drodze do trwałej organizacji kraju. Pomimo tych wyjątkowych pełnomocnictw, będzie sobie miał za miły obowiązek zwoływać corocznie reprezentację narodu na obrady o budżecie i ogólnych interesach kraju. Niechaj— powiada książę w końcu — wszyscy patrjoci zgromadzą się około mnie i współpracują w wielkiem zadaniu, abyśmy się okazali godnymi ofiar poświęconych na oswobodzenie nasze i sympatji Europy. Rozumiem wielką odpowiedzialność, jaką ze zgodą narodu biorą na siebie; mam jednak nadzieję, że przy pomocy Najwyższego, przy miłości i patrjotyzmie ludu bulgarskiego, przedsięwzięcie może uwieńczone będzie pomyślnym skutkiem.

Waszyngton 14-go. — Stan Garfielda poprawia się stale. Prawdopodobieństwo wyzdrowienia coraz większe.

— ***Wystawa dzieł sztuki*** zastosowanej do przemysłu, otwarta codziennie w pałacu Brühlowskim, od godziny 10-tej do 6-tej. Wejście po kop. 30, a w niedziele i święta kop. 15. —16686—

— Magazyn towarów galanteryjnych ***Włodzimierza Kaniewskiego otrzymał z Paryża Surduciki*** i ***Marynarki*** mężkie, letnie alpakowe z podszewkami i ***sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych.***

Senatorska nr ***22***, róg placu resursy kupieckiej. —17382—

— ***Dr J. Piaszczyński*** zamieszkał na Kruczej nr 13b. Chorych na oczy przyjmuje od godziny 8 do 10 i od 5 do 7. —17860—

— Dr ***Adam Pankiewicz*** przeprowadził się na ulicę Sienną nr 15. —17923—

— ***Dr J. Diehl przeprowadził się na ulicę Nowozielną nr 42 (róg Królewskiej).*** —17368—

Kantor domu handlowego

H. Kleinadel & Gordon

przeniesiony zosiał ***od 8-go lipca*** r. b. na ulicę ***Królewską*** nr ***6***, wprost placu Ewangelickiego. —17387—

— ***Dr Zacharewicz*** przeprowadził się. Nowy-Świat nr 51, róg Wareckiej. —17315—

— ***Bronisław Kozanecki***, adwokat przysięgły, przeniósł swą kancelarję na ulicę Świętojerską pod nr 12A. —17954—

— ***B. Zdański***, po dwudziestoletniej praktyce lekarskiej na prowincji, zamieszkał w Warszawie, róg Świętokrzyskiej i Zielnej nr 37 (20). Przyjmuje chorych od 9—11 i od 2—4. Biednych bezpłatnie. —17980—

— **Dentysta Bogumił Gutzman** wstawia zęby sztuczne po rs. 2. Reparuje też, przerabia i plombuje. — **Bielańska nr 4.** —16712—

Dentysta francuz A. Mercére przyjmuje codziennie od godz. 10 rano do 6 po południu, ulica Włodzimierska nr 11. —16880—

— ***Fr. Józef Ciągliński*** (syn), kandydat praw, pom. adwokata przysięgłego, otworzył kancelarję przy ulicy Przejazd nr 2. Przyjmuje do 10-tej rano i od 4-tej do 7-ej po południu. —17521—

— ***Kantor wekslu*** i loterji Gabrjela Neumark, z ulicy Miodowej nr 2, przeniesiony zostaje na tęż ulicę, vis-à-vis, do domu p. Grabowskiego, nr 3. —17519—

— ***Inżenier technolog, Gustaw Ritter***, wyjechał na miesiąc; w przeciągu mej niebytności zastępuje mnie w interesie cegły rz. r. st. p. Krogius, Aleja Jerozolimska nr 28. —17664—

— Dr ***Teodor Hering*** przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Królewską nr 35, 1-sze piętro. Przyjęcie od 4 do 6 po południu. —17300—

— ***Józef Przedborski***, ajent ubezpieczeń, mieszka ulica Dzielna nr 11b. —18013—

Lecznica przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28.

Od 9—10 **Dr F. Kobyliński.** Chor. szczęk i zębów, oraz zamówienia na sztuczne zęby.

Od 9—10. **Wójcikiewicz.** Choroby wewnętrzne.

Od 11—12. **Dr Groer** Choroby kobiece. Codziennie oprócz niedziel.

Od 11—12. **Dr Kosiewicz.** Chor. gardła, krtani i nosa.

Od 12—1. **Dr Kazimierz Rosenthal.** Chor. wewnętrzne i dzieci, oraz szczepienie ospy.

Od 12—1. **Dr Heiman.** Choroby chirurgiczne i uszne.

Od 1—2. **Dr Dinte.** Chor. chirurg. i organ. moczopłciowe we wtorek, czwartek i sobotę.

Od 1—2. **Dr Kohn.** Choroby weneryczne i skórne.

Od 2—2½. **Dr Kohn.** Choroby gardła, krtani i nosa, poniedziałek, środa i piątek.

Od 2—3 oprócz Niedziel. **Dr Rosenthal Jakób.** Choroby kobiece.

Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe, wtorek, czwartek i sobota, leczenie elektrycznością.

Od 3—4. **Dr Saski.** Choroby wewnętrzne.

Od 3—4. **Dr Przybylski.** Choroby oczów. Wtorek, czwartek i sobota. —11357—

Przy lecznicy są łóżka dla chorych na stałe pomieszczenie.

H. Osuchowski,

budowniczy, przeniósł mieszkanie na ulicę Chłodną nr 15. Przyjmuje interesantów między 3-cią i 5-tą po południu. —17499—

Teatr Letni.

Dziś: „Izrael na puszczy".
Jutro: „Żydówka".

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę, dnia 16 Lipca 1881 r.

KONCERT ORKIESTRY

pod dyrekcją 17911K

Zygmunta Noskowskiego.

Między innemi wykonane będą:

Uwertura z op. „Don Juan", Mozart.
ditto „ „ „Woziwoda Paryzki," Cherubini.
Galop chromatyczny (1-szy raz), F. Liszt.
Dwie pieśni bez słów, (1-szy raz), instrumentował B. Janicki, Mendelsohn.
Marsz uroczysty, Noskowski.
Symfonia Nr 7, A dur, Beethoven.

Początek o godz. 7-ej po południu.
Wejście **kop. 35.**

Codziennie Koncerty z odmiennym programem.

W Środy i Soboty Koncerty Symfoniczne.

Cena wejścia na koncert zwyczajny, kop. 30.
„ „ „ symfoniczny, „ 35.
Dzieci płacą . . . . „ 20.

Wystawa Obrazów

artystów polskich w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, na dochód Towarzystwa Muzycznego. — Codziennie otwarta od godz. 10-tej do 6-tej. K13616

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. K5216

Giełżyński Piotr,

mieszka obecnie blizko Banku Polskiego, Elektoralna Nr 15, mieszkania 12, przyjmuje od 3-ciej do 7-mej po południu. Tamże znaczne **Dobra Ziemskie** do sprzedania lub zamiany na duży DOM w Warszawie, oraz poszukuje **Lasów** do kupna. 17497K

Potrzebnym jest

LOKAL,

NA KANCELARJĘ

dla Zgromadzenia Szewców,

składający się z dużej sali i dwóch pokoi mniejszych, położony w okolicach ulic Przejazd, Długiej, Bielańskiej, Miodowej, a to od dnia 1-go Października 1881 r.—Wiadomość o niniejszem lokalu udzielić można w kancelarji Zgromadzenia Przejazd Nr 9, codziennie od godz. 10 z rana, w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki, do 12-tej w południe. 17729K

Okno wystawowe

do sklepu z oknem wewnętrznem, do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej Nr 4, u miejscowego stróża. 18018K



Od **37** lat
egzystująca
PATENTOWANA
FABRYKA
Gorsetów
BEZ SZWU
JANA BERNHARD,

przy **ul. Miodowej Nr 2,** w Pałacu Dyzmańskich, **drugie wejście od ul. Podwal Nr 3,** poleca wielki wybór **GORSETÓW swego wyrobu,** jakoteż zagranicznych w najnowszych fasonach, **po cenach bardzo nizkich.** K17199

Wzrokowi wiekiem lub pracą osłabionemu zapewnia skuteczną pomoc przez trafne dobranie

OKULARÓW

OPTYK I MECHANIK m. WARSZAWY

JAKÓB PIK 14859K

MIODOWA N. 497A.

PLAC,

położony przy warsztatach kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, obejmujący łokci kw. 5,925, jest do sprzedania zaraz, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 55, w fabryce wyrobów mosiężnych. K—16933

Magazyn Jubilerski,

Adolfa Krügera, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego placu pod Nr 38, razem z Zegarmistrzem Puławskim w domu Podgórskiego. 17605K

Świetny Interes

Sklep z eleganckiem urządzeniem wraz z towarem dobrze procentującym na jednej z pierwszorzędnych ulic Warszawy, zaraz do odstąpienia za cenę 6,000 rs.—Wiadomość przy ul. Nowolipie Nr 7, u właściciela domu od 3-ciej do 5-tej po południu. 17756K

LOKAL 17597K

złożony z 6 pokojów z wszelkiemi wygodami, jest zaraz do wynajęcia za 750 rs. rocznie. Marszałkowska Nr 37, II-gie piętro, róg Chmielnej.— Wiadomość na miejscu u rządcy lub u Szwajcara w Banku Handlowym.

Zakład Introligatorski

O. Michałowskiego,

Krakowskie Przedmieście Nr 77 — Drugie wejście Nr 44 ulica Kozia.

Krakowskie - Przedmieście Nr 77, wprost Wystawy Sztuk Pięknych, (2-gie wejście z ul. Koziej Nr 42).

Rozszerzając działalność prowadzonego przezemnie Zakładu, przeniosłem takowy z ulicy Miodowej pod adres wyżej oznaczony, do lokalu obszernego, odpowiadającego obecnie celowi. Dopełniam wszelkich robót wchodzących w Zakres Introligatorstwa a to z największą dokładnością, trwałością i elegancją. **Ceny jaknajprzystępniejsze.** Zawiadamiając o powyższem Sz. Publiczność, polecam się dalszym Jej względom na które w ciągu 11-tu lat mego zawodu starałem się zasługiwać. K17107

O. Michałowski.

SKŁAD MEBLI

Jana Olsztyńskiego

Nr 37 Ulica Nowy-Świat Nr 37.

zaopatrzony w wielki wybór mebli, skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami, i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich wielki wybór, różnych fasonów. Przyjmuje obstalunki, na roboty dekoracyjne, tapicerskie, oraz na wszelkie roboty stolarskie i wykonywa takowe, akuratnie i gustownie, z czem się poleca; po cenach umiarkowanych. 17324K

Płyn amerykański i balsam

bardzo skuteczny na udelikatnienie twarzy znosi z niej opaleniznę, piegi, plamy, krosty liszaje i wszelkie wyrzuty. Konserwuje płeć do późnego wieku; dostanie go i pudru czysto ryżowego ze skóreczką u p. Szwarcer, ulica Królewska Nr 15, w oficynie, na dole, na drawo. 15265D

KASSY OGNIOTRWAŁE
pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. Wertheim & Comp.

w Wiedniu, Dost. Dworu J. C. K. M.,



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczona jest **nagroda 1,000 Dukatów w złocie.**

Generalny Reprezentant

Mikołaj Brauman

w Warszawie, K3939

ELEKTORALNA Nr 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysełają się na żądanie franco.

MAGAZYN

M. Wierzbowskiej 17820K

w Hotelu Angielskim,

przy ulicy Wierzbowej Nr 4, ma honor zawiadomić, iż przez czas restaurowania Sklepu, **sprzedaż Rękawiczek i Krawatów** odbywa się w tymże domu, w lewej oficynie, druga sień, gdzie wchód do składu Win, na 1-szem piętrze, pod Nr 1 mieszkania.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z d. 14 lipca 1881 r.

Pszenica	wyborowa	170	176
	średnia	146	162
	ordynaryjna	140	—
Żyto	wyborowe	143	144
	średnie	132	141
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	104	113
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	110	115
	średni	96	104
	ordynaryjny	—	—
Groch		—	—
Gryka		106	122
Kasza jaglana	wyborowa	175	206
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 15 lipca 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	47.30	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.66	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.45	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	8?.80	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	100.—	—.—
„ „ „ „ m.	99.85	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.50	—.—
„ „ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ „ III	92.00	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.90	—.—
„ „ m.	86.80	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.45	—.—
II „ „ rs. 100	92.45	—.—
III „ „ rs. 100	92.45	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	—.—	295.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	304.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	345.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	1700.	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. $25^{3}/_{5}$.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. $31^{9}/_{10}$.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. $144^{2}/_{5}$.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. $102^{4}/_{5}$.
Od Listów Likwidacyjnych k. $48^{9}/_{10}$.

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy.........	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy..........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy.........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy.........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy.........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy.......	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy.........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego ...	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

MEBLE GIĘTE

najświeższych fasonów, po stałych, bardzo umiarkowanych cenach, poleca

DOM HANDLOWY

RUDNICKI i S-ka,

ulica Senatorska Nr 25, dom Neprosa. K—16897

Zarząd Centralny

Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w d. 20 lipca r. b. odbędzie się licytacja na dostawę dla Towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich siedmdziesięciu pięciu tysięcy dranicowych przęseł wraz z kołkami.

Licytacja odbędzie się w dniu 20 lipca, o godzinie 2-giej z południa w Kijowie, w lokalu Zarządu Drogi na ulicy Aleksiejewskiej.

Licytacja będzie ostateczna, bez przetargu, i dokona się przez podanie deklaracyj na piśmie, w kopertach opieczętowanych, z napisem: „do licytacji na dostawę dranicowych przęseł, oraz kołków".

Do uczestniczenia w licytacji należy złożyć kaucję w stosunku 10% sumy licytacyjnej. Kaucje przyjmowane będą w kasie Zarządu w Kijowie, codziennie od 10 do 3 godziny w południe, a w dniu licytacji do 2-giej w południe, albo też mogą być wnoszone do jednej z kas dróg żelaznych w Odesie lub Białymstoku, a do deklaracji winien być dołączony kwit kasowy na złożoną kaucję. Kaucja może też być złożona razem z deklaracją. Do kaucji użyte być mogą zarówno papiery kredytowe, jak i procentowe, wyjąwszy biletów imiennych i biletów 1-ej i 2-giej wewnętrznej pożyczki z wygrywającemi. Przyjmują się na kaucję tylko papiery procentowe rządowe lub przez rząd gwarantowane, licząc po cenie 15% niżej istniejącego kursu.

Pragnący uczestniczyć w licytacji mogą składać deklaracje osobiście lub przez pocztę i takowe przyjmowane będą codziennie, za wyłączeniem dni niebiurowych w Zarządzie Dróg w Kijowie, przy ulicy Aleksiejewskiej, od godziny 10 zrana do 4-ej po południu. Przyjmowanie deklaracyj ustaje w dniu licytacji, o godzinie 1-ej w południe.

Warunki dostawy dranicowych przęseł wraz z kołkami są do przejrzenia:

W Kijowie w wydziale gospodarczym zarządu dróg.

W Brześciu u nadzorcy magazynu p. Knorera.

W Odesie, na stacji towarowej u zarządzającego składem głównym, p. Razgradzkiego.

W Białymstoku, Zdołbunowie i Radziwiłłowie u pp. naczelników stacji.

W Warszawie, u Agenta wydziału gospodarczego M. L. Toeplitza (Ulica hrabiego Kotzebue Nr 3). 17920K

FABRYKA TABACZNA

BRACI POLAKIEWICZ

W WARSZAWIE,

poleca Szanownej Publiczności nowo wydane gatunki

Papierosów, a mianowicie:

Alba	cena za 100 sztuk	rs. 1.
Norma	„ „ „	„ 1.
Lavaletta	„ „ „	„ 1.
Tanti	„ „ „	kop. 60.
Kanada	„ „ „	kop. 60.
Kosmos	„ „ „	kop. 60.

K—17573

Papierosy Samopalne

uprzywilejowane

z fabryki B-ci Egiz i S-ka w Petersburgu

cieszące się ogromnem powodzeniem w Cesarstwie, nadeszły w znacznej ilości

w cenie od 50 kop. do rs. 2, za 100 sztuk

do Składu Wyrobów Tabacznych,

W. NOWIŃSKIEGO.

w Warszawie, ulica Graniczna Nr 10.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. K—17467

Do wiadomości!

Od 8-miu już lat istniejący w Warszawie tylko przy ulicy **Senatorskiej Nr 22,** pierwszy i najlepiej renomowany Magazyn Ubiorów Męzkich, poleca Szanownej Publiczności nowo-nadeszły **wielki transport** gotowych ubrań **męzkich,** z najlepszych **angielskich, francuzkich i brüńskich materjałów** po możliwie **najtańszych cenach. Garnitury żakietowe** od 24 rs.; **Marynarkowe** od 18 rs.; **Sak-palta letnie** od 12 rs.; są także rozmaite gatunki dla wszelkiego wieku, gotowe ubrania dla chłopczyków starszych i garniturki dla dzieci zawsze w wielkim wyborze na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając

pozostaje z szacunkiem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie tylko **Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkol.** K8624—

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli

Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

14780K

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

BIŻUTERJĘ SREBRNĄ i ZŁOTĄ

gustowną a niedrogą, poleca magazyn wyrobów jubilerskich

M. MANKIELEWICZA

W GMACHU TEATRU POD FILARAMI.

K—17995

Niniejszem mamy zaszczyt ogłosić, iż z dniem dzisiejszym powierzyliśmy p. **K. Puidak** w Warszawie wyłączną sprzedaż naszych wyrobów: Szuwaksu (Cirage des deux Mondes), Atramentu, Farbki, (Bleu de la Ménagére), Euréki i t. d. na całe Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie. Z dniem też dzisiejszym zrywamy wszelki stosunek z dotychczasowym naszym reprezentantem p. Louis Schafier.

Paryż d. 31 Marca 1881 r.

18032K **P. Chavariter & Comp.**

ZARZĄD BROWARU

Haberbusch & Schiele,

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że w dniu 10 b. m., to jest w Niedzielę, otworzył **Lokal Restauracyjny letni,** zupełnie nowo i elegancko urządzony w ogrodzie, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 10, naprzeciw Kąpieli Dijana. Lokal ten administrowany będzie przez pana **Władysława Ledzińskiego.**

Objąwszy administrację od WW. Haberbusch & Schiele wyżej wspomnionego Restauracyjnego lokalu, mam honor polecić Szanownej Publiczności: **różne przekąski na zimno, jedzenia gorące w każdym czasie,** oraz **obiady wydawać będę od godziny 1 do 4 à la carte, licząc za potrawę kop. 10.**

Wszelkie jedzenia przyrządzane będą przez zdolnego kucharza.—Piwo Bawarskie znane ze swej dobroci na kufle i butelki, oraz wszelkie inne napoje.

Sala bilardowa, werendy i gabinety w ogrodzie.—Wieczorem codziennie od godziny 7-ej Towarzystwo Śpiewaków produkować się będzie.

Z uszanowaniem

K—17500 **W. Ledziński.**

Magazyn Płótna, Bielizny damskiej i męzkiej, Firanek i Dywanów

J. PRECHNER,

egzystujący od lat 35, obok domu Reslera,

przeniesiony został na Krak.-Przedmieście Nr 9, do domu dawniej Bayera (róg ulicy Królewskiej).

Przy tej sposobności Magazyn urządził

Częściową Wyprzedaż

wysortowanych towarów, po cenach o czwartą część zniżonych. K—17384

Największy Magazyn Garderoby męzkiej

BRACI KOCH Z WIEDNIA,

Miodowa Nr 2,

poleca obfity assortyment wszelkiej możliwej garderoby męzkiej, po cenach bardzo umiarkowanych, z gwarancją za solidne wykończenie roboty, podług najnowszych fasonów.

Szczególną uwagę Szanownej Publiczności zwracamy na:

Palta letnie „Lord Palmerston" . . po rs. 20.

Prawdziwe angielskie ubiory podróżne „ 20.

Haveloki podróżne **„Menszyków,"** z materjału nieprzemakalnego w największym wyborze.

Bracia Koch z Wiednia,

K—4608 **Miodowa Nr 2.**

Z powodu zwinięcia interesu

Wyprzedaż Rękawiczek

w magazynie M. Izdebskiej, Nowy-Świat Nr 55, w dziedzińcu gdzie Redakcja „Bluszczu" Tamże sklep w dziedzińcu do wynajęcia od św. Michała. 18006K

Kijewski Schoitze & Comp.

Huta szklanna,

Butelki, syfony, grubizna, szkło drobne, szkło do lamp i t. p. Skład w Warszawie, Bielańska Nr 3, Hotel Lipski. 17558K

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Іюля 1881 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 156.

Dnia 15 lipca 1881 roku. *Piątek.* *Dnia 3 (15) lipca 1881 roku.*

F. A. LANGE.
Historja Filozofji Materjalistycznej,

TŁOMACZENIE

FELIKSA JEZIERSKIEGO

Siódmy zeszyt opuścił prasę.

Treść: Materjalizm po kancie (dokończenie). Roz. II Nauki Przyrodnicze. 1. Materjalizm i badanie ścisłe. 2) Siła i Materja. D—17656

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.

NAJLEPSZA METODA

do nauki języka niemieckiego **w 3-ch miesiącach bez nauczyciela,** opracowana przez **Platona v. Reussner.** Cena całego tomu, rs. 2 kop. 75.—Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 8. 16515D

Księgarnia i Skład Nut
E. Wende i Spółki
(Krakowskie-Przedmieście Nr 412a/9)
otrzymała na Skład główny dzieło p. t.

Pamiętnik fizyograficzny

wydawany staraniem E. Dziewulskiego i Br. Znatowicza, Tom 1, 16 tablic rysunków. **Cena 7 rs. 50 kop.** Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. D17622

Wyszła z druku książka p. t.:

Pani Podkomorzyna

komedja w 4-ch aktach,
przez **Kazim. Zalewskiego.**

Cena egzemplarza kop. 60. Znajduje się do nabycia w księgarni **Michała Glücksberga.** przy ulicy Nowy Świat Nr 55, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. K17873

Obwieszczenie.

Stosownie do art. 12 Instrukcji o depozytach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, obwieszcza się niniejszem, że **zagubiony został** dowód depozytowy, wydany przez Dyrekcję Główną Tow. Kred. Ziemskiego za Nr 776 z r. b. **na imię Jana Mayzel,** a to na złożony, celem dołączenia arkusza kuponowego, list zastawny tegoż Towarzystwa 5% serji 1-ej z r. 1869 lit. D, Nr 80702.—Ostrzega się, że ktoby wzmiankowany dowód depozytowy posiadał, powinien zgłosić się do Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kred. Ziemskiego i złożyć objaśnienie, w jaki sposób wszedł w posiadanie takowego dowodu. Po upływie trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia, prawy właściciel będzie się domagał umorzenia dowodu zaginionego i wydania natomiast nowego kwitu depozytowego, lub samego depozytu. 16718 D

Ostrzeżenie.

Niniejszem oznajmiam, aby nikt nie nabywał weksli lub dokumentów, wystawionych na moje imie lub też wydanych przez Abrama Wegbrajt, mianującego się mężem moim, albowiem takowych nigdy nie wydawałam i nie upoważniłam do wydawania i takowych akceptować nie będę.

Gitla Silbersztajn.
17959 D Solna Nr 9

Była Nauczycielka,

wdowa bezdzietna, życzy sobie przyjąć obowiązek zarządu zamożnego domu i opiekowaniem się dziećmi lub do towarzystwa starszej osoby.—Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Świętojańskiej pod Nr 13, u pani Rutkowskiej, od 4 do 6 po południu. 17924 D

Z upoważnienia władzy szkolnej, z początkiem roku szkolnego, otwieram

Szkołę Filologiczną

czteroklasową, z klasą wstępną i pensjonatem. Nauki będą wykładane podług programu szkół rządowych. Do pensjanatu będą przyjmowani i uczniowie ze szkół rządowych. Zapis trwać będzie od 8 (20) Lipca do dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Warszawa, ulica Smolna i Jerozolimska Nr 1289a (17 nowy), drugi dom od Nowego-Świata. Nauczyciel języków starożytnych przy gimnazjum IV w Warszawie.

17921 D **Józef Radziukinas.**

WDOWA

z trojgiem dzieci, nie mając sposobu ich wyżywić, uprasza wielmożnych litościwych państwa o wzięcie dziewczynki na własność, mającej miesięcy 4, bez wynagrodzenia.—Wiadomość w Kiosku w prost kościoło Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu. 17992D

Potrzebne są
PANNY,
kompletnie uzdatnione do stanikow i do spódnic, oraz i uczennice. — Ulica Długa Nr 4, w Magazynie F. Pietrzykowskiej. 17983 D

Potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdatnione do szycia neglizy i bielizny, oraz podręczne i do nauki.—Ulica Freta Nr 46. 3-cie piętro. D17913

Potrzebny jest
UCZEŃ
do grawerskiego i cyzlerskiego rzemiosła, znający cokolwiek rysunki, od lat 15—16.—Ulica Ogrodowa Nr 26, mieszk. 21. D17932

D17934 Potrzebny jest
UCZEŃ
do cukierni K. Günath, Nowolipki Nr 3.

Potrzebne są
PANNY
do bielizny do dziurek, na sztukę. — Ulica Chłodna Nr 60. mieszkania 7. D17935

Potrzebnym jest zaraz
Młody Człowiek,
kawaler obznajmiony z rysunkami technicznemi celem przyjęcia prywatnych obowiązków pomocnika u Budowniczego-Inżeniera, w jednem z powiatowych miast guberni Kieleckiej. Zapewnia się temuż miesięcznej płacy rs. 15, ze stołem, mieszkaniem i opraniem. — Wiadomość w kancelarji Mecenasa Wierzchlejskiego, ulica Długa Nr 9. 17984D

Ważne dla Dam! 17897

W pracowni mojej przy ulicy Wspólnej Nr 18, 1-sze piętro, wykończam wszelkie ubiory damskie według najświeższych fasonów paryzkich. (Suknie od rs. 2). Przytem udzielam lekcje kroju podług systemu Worth'a, po rs. 10 za kurs. Uczennice na żądanie mogą otrzymać świadectwa przez miejscową władzę poświadczone. Także potrzebne są **Panny** zdatne do krawieczczyzny. — **P. K.**

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich
M. Skłodowskiej,
przyjmuje materjały na wszelkie ubiory damskie i dziecienne do skrajania; Suknie wyszłe z mody do fasonowania. Tamże dostać można Fasonów z bibułki. — Ulica Chmielna Nr 25. D17937

Dla Fabryk Kwiatów.

Pierwsza serja **prób liści na sezon zimowy,** z fabryki p. K. Medekszy w Rydze (prowadzonej na sposób paryzki, **nadeszła do kantoru agenturowego Bernarda Bersohn,** w Warszawie, Nowy-Świat Nr 67, gdzie okazywanie prób i przyjmowanie zamówień uskutecznia się codziennie w godzinach popołudniowych. 17998 D

GARNITUR

składający się z **kanapy, 6 krzeseł i 4 foteli** adamaszkiem krytych, jak również **szeslong, umywalnie, szafy** i t. d., są do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy **Elektoralnej Nr 3,** (wejście od Przechodniej Nr 5), w kantorze na 1 piętrze, codziennie między 12 a 2 przed południem, prócz dni świątecznych. 17997 D

KOBIETA

w kwiecie wieku, znająca dokładnie język Polski, Francuzki i Niemiecki, mogąca tłomaczyć wszelką korespondencję, znaleźć może zatrudnienie na akord. — Wiadomość w Biurze Prośb i Tłomaczeń, ul. Świętokrzyzka Nr 6. D17883

PROŚBY

do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby, bez żadnego pośrednictwa stręczycieli, bo przez lat kilkanaście zjednało sobie dosyć wyborowej klienteli, ktora wie, że ten tylko kto był referentem i tłómaczem rządowym, może redagować i tłómaczyć jak się należy.—Adres: Czysta Nr 4. D17969

Kto ma do sprzedania przeważnie polską

Bibljotekę D17926

tanią i doborową; raczy złożyć swój adres w kantorze tegoż pisma pod lit. S. S. J.

PIANINO

zagraniczne, orzechowe, do wynajęcia; sześć Krzeseł mahoniowych wyplatanych, używanych, do sprzedania za Żelazną Bramą, ulica Gnojna Nr 1, mieszkania 21. D17912

Domek drewniany

z ogródkiem ktoby miał do sprzedania na spłatę, za zaliczeniem, bez pośrednictwa osób trzecich, raczy się zgłosić na ulicę Ogrodową Nr 42, mieszkania 27, od godziny 4-tej do 6-tej. D17915

Z powodu wyjazdu są zaraz

Do sprzedania:

meble, lustra, zegary, pościel i różne sprzęty domowe, przy ulicy Świętojańskiej Nr 13, drugie piętro. 17925 D

Lodownie Pokojowe

dla restauratorów lub prywatnych, można nabyć przy ulicy Leszno pod Nr 31, wiadomość u Stolarza. D17933

Człowiek pojedyńczy,

w średnim wieku, dawniejszy obywatel ziemski poszukuje zajęcia, jako Rządca w Królestwie, lub do Cesarstwa, pełniąc tam już obowiązek, a w większym majątku zdecydowany jest przyjąć miejsce Ekonoma, albo też w Warszawie Rządcy większego domu, lub jakiego ekonomicznego zajęcia, gwarancja kaucji może być hypoteczna. Adres: Leszno Nr 59, w Sklepie Wiktuałów. 17574 D

Młody Człowiek

któryby ukończył 4 do 6 klas, może znaleść pomieszczenie w jednym z tutejszych domów handlowych jako wolontarjusz, zapewnia mu się dobrą praktykę. Rekomendacja jest szczególnej wymaganą. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami L. L. Nr 100. 17941 D

Uzdolniony Werkmeister.

Młody człowiek z Niemczech, posiadający dokładnie język polski, obznajmiony z systematycznem prowadzeniem interesu, poszukuje miejsca w jakiejkolwiek fabryce wszelkich wyrobów metalowych, połączony z odlewnią lub też w fabryce lamp. — Łaskawe oferty proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. R. 121. 17866 D

Ważna Wiadomość!

Jest do wynajęcia **trzy Pokoje,** kuchnia, przedpokój, piwnica i góra wspólna, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. — Tamże jest do wynajęcia **Stajnia i Wozownia,** lub na składy i **Ogród** na zakład mleczny z ładną altaną na bufet, lodownią i **stajnią** na krowy, w dobrym punkcie, od każdego czasu. — Tamże jest **Bilard** do sprzedania, z całem urządzeniem; jest do sprzedania **Dom,** przy ulicy Nowo-Wilczej Nr 30 lit. r, znajduje się **placu** gruntowego łokci kwadratowych 2,005, na dobrych warunkach. — Wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 11a, u Właściciela domu. 17951 D

Ważna Wiadomość!!!



po rs. 110, różne garnitury Mebli ze Stolami, po rs. 25. Szeslongi w skórę, Meterace, oraz wiele innych Mebli nowych i używanych. — Ulica Marszałkowska, Nr 40, rog ulicy Zgoda, w Zakładzie Mebli i Meteracy L. Brenert. 17991 D

Kawiarnia

do sprzedania każdego czasu. — Wiadomość na miejscu, ulica Szpitalna Nr 2. bez pośrednictwa osób trzecich. 17999 D

Osoba, któraby (bądź przez kupno, bądź przez udarowanie przez kogo, bądź przez znalezienie w Warszawie na ulicy, lub w jakim sklepie) w m. Czerwcu, albo w początku Lipca, **nabyła 4% Likwidacyjny List Królestwa Polskiego, (wartosci rs. 500** z kuponami, płatnemi po Listopadzie tegoż roku)—**Nr 9324, proszoną jest:** o wydrukowanie o tem w Kurjerze Warszawskim, z podaniem adresu. Szan. Panów Bankierów i trudniących się kupnem i wymianą publicznych papierów, uprzejmie uprasza się **o zwrócenie uwagi na Nr 9324 Listu Likwidacyjnego,** jako poszukiwanego przez prawnego jego właściciela. Wrazie odnalezienia tego numeru L. L. zrobioną będzie nowa publikacja w Kurjerze Warszawskim. 17961 D

Student Uniwersytetu

który świeżo ukończył szkoły z medalem, poszukuje korrepetycji. Pożądanem byłoby umieszczenie się w domu familijnym. Potrzebującym udzieli bliższe wiadomości rządca domu Nr 6, przy ulicy Miodowej. D17769

KOBIETA

uzdatniona do zakładu szewckiego, poszukuje miejsca za obszywaczkę.—Wiadomość: Żórawia Nr 12, mieszkania 8. D17845

Urzędnik

obznajmiony z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, mogący dać wymaganą kaucją, pragnąłby dostać zarząd domu.—Uprasza o nadesłanie adresu na ulicę Uprasza o nadesłanie adresu na ulicę Nowogrodzką Nr 14, mieszk. 13. D17818

Potrzebni są
Czeladzie Tapicerscy
do zakładu tapicerskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 40, tamże potrzebny jest **Uczeń** wieku lat 15, pierwszeństwo mają z prowincji. 17886 D

Przyjmuje się do roboty
wszelką krawieczczyznę damską, ubrania dziecinne i bieliznę damską i mezką, po nader nizkich cenach. — Ulica Widok Nr 2, róg Brackiej. 17905 D

KOBIETA

w średnim wieku, za obsługę jednej osoby, otrzymać może duży **Pokój osobny,** z angielską kuchnią, zdatny dla praczki. — Tłómackie Nr 2, mieszkania Nr 1, wiadomość od godziny 4 do 6-tej. 17696 D

Potrzebni są na wieś
Ekonom bezżenny,
z dobremi świadectwami i **Panna Służąca** ze świadectwami. — Wiadomość u P. Silberszyka, Wielka Nr 13. D17688

Osoba Młoda

praktyczna i taktowna, znająca grutownie język niemiecki, oraz nauki gimnazjalne, znajdzie zaraz zajęcie na stałe.—Plac św. Aleksandra Nr 8, mieszkania Nr 9. 17644 D

Maszynistki

potrzebne są zaraz do bielizny mezkiej. — Róg Złotej i Marszałkowskiej Nr 34 stróż wskaże. D17715

LITWINKA

pożądaną jest za gospodynię, wdowa lub panna, lat średnich, bezdzietna, któraby się znała dobrze na kuchni i praniu. zostawać będzie przy jednej osobie, w miescie powiatowem, tu w Królestwie, legitymacja i świadectwa potrzebne, proszę zgłaszać się do hotelu Saskiego Nr 63, od godziny 3 do 5 po południu. 17819 D

Dla pp. Piekarzy
Interes bardzo korzystny

W bardzo dobrym punkcie jest obszerna piekarnia do wydzierżawienia wraz z mieszkaniem, na lat sześć lub więcej, za cenę bardzo umiarkowaną.—Wiadomość u właściciela domu ulica Zakątna Nr 1/1927, dom kapelana Dylektorskiego. 17829 D

UCZEŃ

klasy 8-ej gimnazjum I, od lat kilku udzielający lekcje uczniom klass niższych warszawskich zakładów naukowych i posiadający najzupełniejszą ku temu kwalifikację, pragnie i nadal, czy to w czasie obecnych wakacyj, czy też w przeciągu następującego roku szkolnego 188½, poświęcić się tego rodzaju zajęciom. — Wiadomość na poczcie w biurze wydawanych listow pieniężnych. 17839 D

Rewersy

Frojma Sapoczyńskiego, które będą w trzecim ręku nie są ważne. 17946 D
Pułtusk, **Frojm Sapoczyński.**

Potrzebni są zaraz

Uczniowie

do Zakładu Tapicerskiego, ulica Niecała Nr 1, w antresoli. D17862

D17815 Potrzebny jest zaraz

U c z e ń

do Cukierni, w wieku od lat 14—16. — Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 61.

PANNY

potrzebne są do sukień, do p. Kugler, Marszałkowska Nr 69. D17859

Stancja dla uczniów.

Na mocy pozwolenia odpowiednich władz naukowych przyjmuje na stancję uczniów szkół miejscowych z d. 10 Lipca r. b. **Nauczyciel prywatny zamieszkały na ul. Hożej Nr 3, m. 12;** opieka rodzicielska, korepetycje i konwersacje w języku niemieckim zapewnia się. Również przygotowuje uczniów do egzaminów powakacyjnych. Porozumieć się można tamże od 9 Lipca r. b. każdodziennie w godzinach: od 9 do 12 przed południem i od 5 do 8 po południu. D17529

Ojców.

W dniu 9 Lipca r. b., nowo-otworzona Restauracja pod firmą **„Ojców"**, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 6a, wydawać będzie Śniadania i Obiady od godziny 12-tej do 4-tej po kop. 30, jak również Kolacje i wszelkie potrawy, po cenach umiarkowanych.

17491 D **M. RAPCEWICZ.**

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka,

umiejąca po polsku, do dwojga dzieci.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 12, u Rejenta Sobolewskiego, do godziny 5-tej po południu. D17786

Potrzebną jest zaraz

Panna służąca

uzdatniona w krawieczyznie. — Ulica Nowy Świat Nr 38, 1 piętro, do właściciela domu zgłaszać się od 12 do 2 lub od 5 do 7. D17766

Helena Karska,

przełożona pensji wyższej żenskiej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok 1881/2 odbywa się codziennie od 10 rano do 6 po południu, egzamina zaś wstępne odbędą się dnia 30 i 31 Sierpnia. Kurs nauk rozpocznie się z dniem 1 Września. Panienki, które w ciągu roku szkolnego brały lekcje języka angielskiego i gimnastyki, mogą i przez czas wakacji uczęszczać na powyższe przedmioty; jakoteż na przygotowanie się do egzaminów na Nauczycielki. 17437 D

Podpisany nauczyciel Realnej szkoły Izraelskiej

zawiadmia szan. Rodziców i Opiekunów, że na mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej przyjmuje uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im rodzicielską opiekę. Uczniowie oprócz pomocy w naukach szkolnych, mogą korzystać z języka hebrajskiego i z innych nauk, nie wchodzących w zakres szkolny.

Nadmienia przytem, że przysposabia uczniów do gimnazjum, Szkół realnych i innych zakładów naukowych, dokładając wszelkich starań, aby wszyscy uczniowie opiece jego powierzeni, byli gruntownie przysposobieni.

D14865 **S. Halpern,**

Dzielna Nr 3.— Od św, Jana Wielka Nr 18, róg Świętokrzyskiej.

Nakładacze i Odbieracze

oraz **dziewczęta** do nauki, znajdą zajęcie w drukarni i litografii **Ch. Keltera,** ulica Tłomackie Nr 9. D17677

Dla pp. Właścicieli
Domów.

Kontrakta najmu lokali, kwitarjusze komornego, terminatki, prośby do Sędziów Mirowych, listy lokatorów, karty na lokale, raporty, plenipotencje i inne druki poleca Drukarnia i litografja Ch. Keltera, ulica Tłomackie N 9. Tamże do nabycia **Rejestra i druki Gospodarskie.** D17678

Maj Glökchen Perfumy.

Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela,** niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. D14070

Były Burmistrz

znający język Polski i Ruski, oraz obeznany z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, poszukuje zarządu domu, za pomierną cenę. — Oferty proszę składać w kantorze Redakcji Kurjera pod liter. A. W. D17806

Młoda nauczycielka

z wyższym patentem III-go (niemieckiego) gimnazjum udziela lekcje języków, przedmiotów klassycznych arytmetyki, algebry i geometrji, przyspasabia panienki i chłopczyków do gimnazjum, może też przyjąć demi-place. Plac S-go Aleksandra Nr 7, mieszkania Nr 9, pierwsze piętro. D17759

Upoważniona przez urząd lekarski W O D A

nietylko niszcząca piegi, plamy, liszaje, nietylko nadająca najpiękniejszą cerę, ale utrzymująca niespożytą młodość; wody tej używały najznakomitsze piękności, Marja Stuart, która do samej śmierci wyglądała jak młoda dziewica; pani Dubarry, której królowie i książęta hołdy składali do lat sześćdziesięciu. — Wodę tę wynalazł znakomity swojego czasu doktor Feniks, chemik królewski, tajemnicę której posiada — **Euzebja Grabau**

Stare-Miasto Nr 16, miesz. 11. 15434D

Akuszerka O. Gumińska,

ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. D17904

U Akuszerki

są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości i przybyłych na kurację.—Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. D17074

Nowa farbiarnia
I CHEMICZNA PRALNIA

przy ulicy Bednarskiej Nr 15 na dole, farbuje i pierze wszelką garderobę damską i męzką w całości, oraz dywany, portiery, obicia z mebli i t. p. D16340

Do sprzedania

Majątek Ziemski

położony w powiecie Błońskim gubernji Warszawskiej kilka wiorst od stacji Grodzisk rozległość 25 włók. Bliższe szczegóły, Hotel Dziekanka, Krakowskie - Przedmieście Nr 50 miszkania Nr 20 od 9 do 12, po południu od 3 do 7. D17349

Potrzeba 3,000 do 4,000 rs.

na hypotekę domu drewnianego z obszernym placem, przy ulicy Złotej Nr 45.—Wiadomość na miejscu u Właściciela. D17779

Do sprzedania D17857

Bawarja z altaną,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 70.

Fortepian

Kralla i Seidlera, w bardzo dobrym stanie, za Rs. 150 i różne **Meble** do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 51, mieszk. 5. D17876

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, w bardzo dobrym stanie, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość u Podgórskiego, ulica Długa Nr 26, codziennie od godziny 2-giej do 4-tej po południu. D17737

DO SKŁADU D-6960

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Zakład Krzyży Drewnianych

Antoniego Sobolewskiego

egzystujący od lat 36 w pierwszym domu za rogatką Powązkowską pod N 2, sprzedaje Skały z kamienia brukowego bardzo trwałe, pomniki żelazne i krzyże po cenach przystępnych, przytem przyjmuje obstalunki, podejmuje się wszelkich reperacji, a także malowania, wyrzynania i złocenia. D15597

Ważne dla Zakładów fabrycznych, piekarni itp,

Z powodu potrzeby oczyszczenia placu sprzedaje się niżej kosztu 4 wagony węgla—Rudolfa; dwie węglarki, oraz do 100 sążni opałowego drzewa dębowego, olszowego i sosnowego. Wiadomość w każdym czasie. Ulica Dobra Nr 10B, na rogu Drewnianej, 1 piętro mieszkania Nr 3. 15494D

DOM

do sprzedania przy ulicy pryncypalnej.—Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 1261, 2-gie piętro z frontu. D17195

Do sprzedania:

Kocz z fordeklem używany, Faeton nowy, Faeton używany, Wolanty, Amerykany, Bryczki na pojedynkę i paro-konne. — Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej. D14591

Słoik 50 kop.

VASELINE,

jedynie przyjęta w Szpitalach wszystkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** opaleniźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Yorku

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, ul. Miodowa 10,

przy Składzie Maszyn

Juljana Berg.

D—1762—

Do Petersburskiego Magazynu

Nowy - Świat wprost Kopernika,

nadszedł świeży transport D8345

Cretonów,

od 13½ kop., najświeższych modnych wzorów, z najpierwszych fabryk. Tamże wielki wybór gotowych cretonowych damskich **Szlafroków, Spódnic z kaftanikami,** oraz **dziecinnych Sukienek,** rozmaitych fasonów, po cenach stałych najprzystępniejszych

---

Piękne Koszule

z kretonu zdrowia, z cienkiemi, webowemi gorsami, bez kołnierzy i mankietów, po rs. 1 kop. 50, — z kołnierzami i mankietami po rs. 1 kop. 80.—Przy ulicy Długiej Nr 4, w oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 8.—Tamże przyjmuje się bielizna do szycia. D17411

Do sprzedania

Restauracja

w dobrym punkcie.—Wiadomość na miejscu: Przejazd Nr 13, pod „Akacją". D17428

KOLONJA

w mieście powiatowym Radzyminie, przy wjeździe od Warszawy położona, mająca rozległości morgów 22½ ziemi przeważnie 1-szej klassy, trzy domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie w najlepszym stanie, sadzawka i sad z kilkuset drzew rodzących złożony, z zasiewami i inwentarzem kompletnym lub bez tego ostaniego, nadto z prawem do opału i pastwiska w lasach dóbr Radzymin, jest do sprzedania zaraz. — Wiadomość powziąć można na Nowym-Świecie Nr 4, w czytelni. D17352

Zupełna Wyprzedaż



rozmaitych MEBLI,

dobrze wykończonych, z własnej fabryki, o 20% niżej od cen poprzednich. — **WITKOWSKI, ulica Elektoralna Nr 19.** D17138

Bona

Francuzka, poszukuje miejsca do jednego lub dwojga małych dzieci, umiejąca szyć na maszynie Singera, może zająć miejsce w każdym czasie.—Wiadomość: ulica Szeroki-Dunaj Nr domu 9, 1 piętro, mieszk. 9. 17754 D

STANGRET

który dziś pełni obowiązki Stalmajstra i zna doskonale wszelkie porządki w zawodzie koni i mający dobre świadectwa, poszukuje obowiązku od 1 Sierpnia 1881 r. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. T. W. 17732 D

Wózki dziecinne i **Wózki** dla **chorych,** oraz **Wózki** dla **lalek,** również **Welocipedy** dwu i trzy-kołowe, wyrabia po cenach umiarkowanych

FABRYKA

F. DOLEŻAŁ,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 12

w WARSZAWIE. D17724

Do odstąpienia zaraz, pod korzystnemi warunkami

Skład Węgli

i Drzewa, wraz z potrzebnemi rekwizytami i jednym koniem. — Wiadomość w Kiosku, róg ulicy Ciepłej i Twardej. 17794 D

WANNA

nowa, cynkowa, do sprzedania; tamże **Lokal** mały do najęcia. — Nowy-Świat Nr 23, mieszkania Nr 5. D17752

Wyprzedaż
zupełna

towarów norymberskich, łokciowych, **halek,** firanek, wstążek, haftów, oraz krawatów po zwiniętym sklepie, na ulicy Nowy-Świat Nr 21, odbywa się w dalszym ciągu w mieszkaniu moim przy ulicy **Chmielnej Nr 25,** w bramie na dole.—Tamże sprzedają się:

Obicia papierowe,

po cenach znacznie obniżonych.

17701 D **A. REMBIERZ.**

Przy ulicy Długiej Nr 22, mieszkania Nr 23, przyjmują się wszelkie

Roboty Stolarskie

i Tapicerskie, również są na składzie gotowe Meble.—Tamże jest Pokoik z maszyną dla Panny do wynajęcia. 17668 D

Urządzenie Sklepowe

po zwiniętym sklepie, jest do zbycia, za nizką cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 25, w bramie na lewo. 17702D

Przyjmują się
Suknie do roboty

wykończają się podług najświeższych żórnali paryzkich, po możliwie nizkich cenach, oraz przyjmuje się wszelka krawieczyzna damska i ubranka dziecinne z magazynów i sklepów, wykończenie spieszne i akuratne.—Ulica Leszno Nr 7, oficyna poprzeczna, drugie piętro, mieszkania Nr 11.

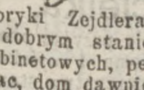
17710 D **Tekla Ciechomska.**

Poszukuje się

2 Figur

stojących wysokości od 2 do 2½ łokci z kamienia terracoty, lub z odlewu cynkowego. Ktoby takowe posiadał zechce zgłosić się listownie pod lit. A. B. Z. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. D17666

Do sprzedania



FORTEPIAN

fabryki Zejdlera, mało używany, zupełnie w dobrym stanie, a także Garnitur mebli gabinetowych, petersburskiej fabryki.—Saski Plac, dom dawniej Skwarcowa Nr 6, zapytać stroża, od 1-szej do 4-tej po południu. D17653

PLAC

obszerny do wynajęcia w środku miasta, zdatny na wszelki użytek.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 32, mieszk. 5. D17600

Zaraz do sprzedania

Sklep Norymberski

z materjałami Piśmiennemi oraz Dystrybucją, przy sklepie mieszkanie. — Świętokrzyzka Nr 9. D17592

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym razie, z powodu zmiany interesów.—Wiadomość przy ulicy Nowowiejskiej pod Nr 4/1754a. D16775



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów. —13153—

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena z flaszką rs. 3.75, z przesyłką rs. 4.25. — Skład główny w Paryżu, 37, Bd. Hausman.—W Warszawie u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.

CZASOWA

Wyprzedaż wysortowanych OBIĆ PAPIEROWYCH,

o 50% niżej cen praktykujących się, z fabryki

J. FRANASZEK,

D—11065 ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego.



TRUMNY METALOWE

po najtańszych cenach u ALFR. ORTHWEIN, Czysta Nr 6. D—15409

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej, znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka innych handlujących. D—3256

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Nie kupujcie Pudrów

nie spróbowawszy Pudru w płynie. Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beaté Etternelle," rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50; z przesyłką na prowincję rs. 2. Główny skład w Warszawie ulica Hr. Kotzebue (Brünlowska), 4-ty sklep od Wierzbowej, Magazyn Dobrzańskiego. Na każdem pudełku powinna być pięciokolorowa banderola, z podpisem i fabryczną marką **Dobrzańskiego.** D—15307—

NOWO OTWORZONY Zakład dekoracyjno-tapicerski

wraz ze składem gotowych mebli

J. MICHALSKIEGO.

Nowy Świat, róg Chmielnej Nr 27.

Główną, specjalnością zakładu: roboty tapicerskie fantazyjne najnowszych fasonów i dekoracje według ostatnich żurnali francuzkich, oraz meble zwykłe do użytku. Kilkunastuletnia praktyka moja jako kierownika najznaczniejszych tutejszych zakładów, stawia mnie w możności zadość uczynienia najwszechstonniejszym wymaganiom. D—17807

Do sprzedania o 50% taniej!!!

2 Pary kolczyków (Bautonów) po jednym dużym brylancie, po rs. 92 i rs. 132; **2 Pierścionki** z pojedynczemi pięknemi brylantami, po rs. 26 i rs. 28; **Pierścionek** rubin i brylant, rs. 33; **Pierścionek** trzy piękne turkusy otoczone brylancikami, rs. 45; **Medaljon** duży turkus, otoczony brylancikami, rs. 65; **Medalion,** duży, rubin i perełki rs. 34; **Bransoleta** (Portbonheur), pancerowa, matowa, rs. 33, **Garnitur** (Broszka i kolczyki), masiv matowy, rs. 13; **Dewizka** męzka, masiv glans, rs. 35; **Medaljon** męzki, do czterech fotografji, rs. 13; **Krzyżyk** matowy z perłami i turkusami, rs. 6; **Szpilka** z pięknym rużowym koralem, rs. 9. Wszystko to ze złota 56 próby na które wydaję poręczenie. **Zegarek** damski z fabryki „Patka" złota 72 próby z dwuletnią gwarancją, za rs. 18; **2 Bransoletki** z kulą srebra 84 próby, nowe po rs. 4 i rs. 7.

Henryk Juwiler.

59, Nowy Świat mieszkania 21. D—17898

SIKAWKI

pożarne, ogrodowe i do polewania ulic, rozmaitej wielkości po cenach bardzo przystępnych, także

MŁYNKI

do tarcia farb, których nadszedł świeży transport, poleca

Biuro Techniczne i skład maszyn H. Kraft w Warszawie, Miodowa Nr 490/91. 15422D

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJENOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa Nr 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.

Za poręczycieli przyjmowani są: 1) Właściciele Sklepów, Fabryk, Zakładów i t. p.—2) Etatowi Urzędnicy wszystkich władz Rządowych (którzy biorąc dają zaporęczycieli tylko swych kolegów i 3) właścicieli domow w Warszawie.

Ceny stałe przez biegłych oznaczone, do których za wziętą na wypłat garderobę nic się nie dolicza.

Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki, od godziny 4 do 8 po południu. D—10078

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ

NOWOŚĆ

Zawiadomienie!

Skład Kawioru i Delikatesów MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.

JAKO NOWOŚĆ!

Niniejszem donosi, że przez cały **Sezon letni, będą nadchodzić** do mego Składu **transporta KAWIORU** świeżego Astrachańskiego ziarnistego i prasowanego, serwetowego, zupełnie małosolonego w najlepszym gatunku, oraz **Delikatesów i Konserw z Ryb** znanej firmy **«Palcewa«** w Astrachaniu i t. p. towarów, z czem poleca się Prześwietnej Publiczności.

D—10929 **MIKOŁAJ ZYŻYN.**

NOWY-ŚWIAT Nr 37.

Jest do sprzedania

DOM drewniany

na Nowej Pradze.

Wiadomość: Róg ulicy Jasnej i Marszałkowskiej, w Dystrybucji. 17447D

Ogłoszenie.

Gazometr do 3-ch płomieni, Szafy jesionowe i Bufety nabyć można **tanio.** — Wiadomość w Składzie wyrobów tabacznych „Juljan", Bielańska Nr 9, w hotelu Paryzkim. D17619

Restauracja.

Kontrakt o dzierżawę restauracji w hotelu Saskim z dniem 1-m Października r. b. upływa. Osoby fachowe, życzące wynająć takową, dla przejrzenia warunków zechcą się zgłosić do Rządcy hotelu Saskiego. D17610

Dla Amatorów

starożytności.

Zegar antyk wyrobu francuzkiego z czasów Ludwika XI-go, bijący godziny, kwadranse i zarazem ekscytarz jest do sprzedania, w każdym czasie u Tomasza Kwiecińskiego.—Ulica Elektoralna Nr 30. 17893D

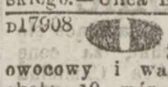
D17908

Ogród

owocowy i warzywny, mający rozległości około 10 mórg, jest do wydzierżawienia w Grochowie drugim za rogatką Moskiewską.

ANTYK

z epoki Ludwika XVI, **Biurko** wykładane, ozdobione bronzami, do sprzedania. — Hoża Nr 14 lit. a, mieszkania 14, od godz. 10-tej rano do 5-tej wieczorem. D17608



Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

rypsem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredensa dębowe, Łóżka, Komody, Bibljoteki, Stoliki do kart, Umywalnie i t. p. Meble.—Wiad. róg Hożej i Kruczej Nr 15, u stolarza. 17631D

Jest do sprzedania

Katarynka

grająca 8 sztuk harmonijna, Komoda, Umywalnia, Stolik do kart, Podstawa do lasek i wiele innych drobnych rzeczy, za niską cenę.—Ulica Leszno N 9, mieszk. N 18. D17670

Do sprzedania:

po cenach nader umiarkowanych prawdziwe arcydzieła sztuki rzeźbiarskiej, jako to stalugi rzeźbione salonowe, Biurko damskie orzechowe w stylu francuzkim, żardinierki, etażerki do nót jak stojące tak wiszące, Meble, Stoliki, Słupki do kandelabrów, czarno rzeźbione wszystko w najnowszym stylu, ładnej roboty, z gruszkowego drzewa. Obejrzeć można codziennie u Rzeźbiarza Jarneckiego. — Ulica Książęca Nr 5. 17709 D

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Kawiarnia

urządzona na sposób cukierniczy, tamże są do sprzedania dwa bilardy, szafa cukiernicza i kontuar, szafa do ubrania jesionowa, oraz dwa lustra w ciemnych ramach.—Ulica Freta Nr 49 naprzeciw Nowego Miasta. D17524

Z powodu wyjazdu jest do sprzdania

Krowiarnia,

złożona z 7-miu dojnych krów, całego do tego urządzenia, jakoteż i z letnim opłaconym paśnikiem. — Wiadomość na miejscu: ulica Dzielna Nr 3. D17586

!!!Nabywam!!!

Kwity Lombardowe na dogodnych warunkach. — Elektoralna Nr 39, 1-sze piętro mieszkania Nr 7. D17340

Przyjmuje się do szycia wszelka

Bielizna damska i męzka,

oraz obstalunki na wyprawę. — Wspólna Nr 26a, mieszkania Nr 15, frontowa oficyna, na 1-em piętrze. 17418 D

APTEKA

do sprzedania i posada z pensją dla **Lekarza** na prowincji.—Wiadomość u p. Skomorowskiego, ulica Nowy Świat Nr domu 48, od 4 do 6 po południu. D17448



PINCZERKI

DO SPRZEDANIA

dla Amatorów i Znawców, małej i większej rasy, czarne, podpalane i białe, z jedwabnym włosem, **PUDEL presse czarny**, włos jedwabny, uczony, Naufiandski 7 m., czystej rasy angielskiej **Buldogi** i inne psy.—Pawia Nr 41a, przed domem zielone sztachetki, w Bawarii. 17182 D

Młody Człowiek

posiadający rysunki ręczne i techniczne, poszukuje zajęcia. — Adresa proszę składać w kiosku w ogrodzie Saskim. D17943

OSOBA D18004

z wyższem wykształceniem i posiadająca gruntownie język niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci starszych, lub do zarządu domu na wieś. Zastać można od godz. 2—4. — Podwal Nr 19, mieszkania Nr 28.

ZAKŁAD OPTYCZNY

Z. B. Wurceldorfa,

egzystujący przeszło lat 20 przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Zielonego Placu obecnie przeniesiony został na ulicę Królewską obok Nowego-Tivoli pod Nr 41. D17946

Osoba

w średnim wieku, z W. Księztwa Poznańskiego, poszukuje miejsca do zarządu domu w mieście lub na wsi. — Wiadomość u p. Brzezińskiego w składzie cegły na Pradze przy kolei Petersburzkiej. D17956

Potrzebną jest

Panienka

do maszyny oraz podręczne do bielizny.— Złota Nr 25, w oficynie na 2-m piętrze. D17963 **Brońska.**

FRANCUZKA,

Nauczycielka, życzy udzielać lekcje.—Adres: Krucza Nr 21, mieszk. 16, na dole. D17957

OSOBA,

znająca się na szyciu bielizny, krawieczyźnie i innych zajęciach domowych, życzy sobie miejsca za przychodnią do domu prywatnego, lub też za Pannę służącę. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 59 domu, u p. Janiszewskiej, 2-gie piętro. D17955

MAMKI D17989

ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są w Kantorze Mamek, ulica Freta Nr 4.

Do sprzedania:

Obraz duży antyk hantieiief; Blat marmurowy kolorowy, na konsolę lub komodę szwejcowaną; Kufer duży okuty; Wieszadło do sukien; 4 Żaluzy ściągane. — Ulica Chmielna Nr 17, mieszkania Nr 7. D17988

Do sprzedania

MAGLE.

Ulica Śliska Nr 5. D17973

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łożek**, **2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra**, **Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stoł** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na elwo, Nr 8 mieszkania. D17986

KOŃ piękny,

wierzchowy, dobrego wzrostu, spokojny, doskonale wyjeżdżony, do sprzedania, za przystępną cenę. — Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania Nr 16. 17958 D

Do sprzedania

Szafa jesionowa,

duża i dobra, za rs. 24. — Senatorska Nr 16, mieszk. 19, 3-cie piętro; tamże **Pokój** do najęcia. D17968

Browar Bawarski,

przy kolei W.-W. urządzony kompletnie w okolicy fabrycznej, zacier kor. 20, lodownie pełne lodu, oddzielny dom mieszkalny, wszystko murowane, do wydzierżawienia.—Bliższa wiadomość Hoża Nr 16, mieszkania 12. D17942

Glina i Piasek

jest do sprzedania po cenie umiarkowanej za każdą furę. — Wiadomość: **Nowolipie Nr 15, u Właściciela domu.** D17990

Z powodu wyjazdu D17981

do sprzedania,

Fortepian, różne meble i sprzęty gospodarskie.—Krucza Nr 13, róg Wspólnej, mieszk. od godz. 9-tej rano, do 5-tej po południu.

Do sprzedania

za nizką cenę, Garnitur cały kryty ze stołem, biurko, szafka, umywalka i inne rzeczy.—Ulica Pańska Nr 4, mieszkania 9.—Wiadomość do godziny 6-tej po południu. 17974D

WINOGRONA
Fontainebleau
i BRZOSKWINIE

tegoroczne, poleca handel D17962

Braci Wróbel.

Do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE

i przedpokój, z meblami, lub bez. — Tłomackie Nr 6, wiadomość w Drukarni Tomaszewskiego. D17987

POKÓJ

do odnajęcia zaraz dla pojedyńczego mężczyzny, może być z meblami i usługą. —Nowy-Świat Nr 18, mieszkania 25, wiadomość na miejscu od 11-tej do 1-szej z rana. D17944

Sklep Wiktuałów

z pokojem, o 2-ch oknach, przy rogu ulicy Przejazd i Nowolipia Nr 13, z powodów niezależnych od właściciela jest zaraz do sprzedania.—Wiadomość w tymże sklepie. D17945

Krakowskie-Przedmieście Nr 64.

Z powodu wyjazdu do odstąpienia **dwa pokoje** od frontu, na drugim piętrze, z osobnem wejściem.—Wiadomość na miejscu pod Nr 7 do godz. 11 rano i od 4-tej do 6-tej do południu. D17993

W każdym czasie jest do wynajęcia D17964

Pokój

z wspólnym przedpokojem, dla osoby przyzwoite, z meblemi, lub bez. —Marszałkowska Nr 18, drugie piętro od frontu. stróż wskaże.

Sklep obszerny

z oknem wystawowem, oraz urządzeniem gazowem, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, drugi dom od Saskiego ogrodu, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość na miejscu. D17982

Pożądanym jest

Apartament

z odpowiedniemi wygodami od 8 do 10 pokoi z 3-ma wchodami. — Prosi się o wiadomość, w domu pod Nr 13, przy ulicy Dzielnej u stróża. D17970

Sklep z pomieszkaniem

w bardzo ożywionym punkcie miasta bez towarów, a najkorzystniej wyłącznie na Towary spożywcze, lub też na wędliny dla rzeźnika najzupełniej polecić można; jest zaraz do wynajęcia, oraz urządzenie eleganckie w tymże sklepie do nabycia.—Wiadomomość u właściciela domu Nr 4, przy ul. Kapitulnej. D17952

Korzystny Sklep Wiktuałów

z dystrybucją do sprzedania zaraz.—Wiadomość u właściciela sklepu, ulica Podwal Nr 26, mieszkania 11-ty w podwórzu w oficynie gdzie Restauracja. D17975

Letnie Mieszkanie

W Wierżbnie

jest do odstąpienia zaraz, składające się **z 1 dużego pokoju** i kuchni, za cenę przystępną. — Wiadomośc ulica Chmielna Nr 3 mieszkania Nr 6. D17739

Pokój

umeblowany, od frontu, 1-sze piętro, z osobnem wejściem, do wynajęcia w każdym czasie —Ulica Senatorska Nr 3. D17734

Z powodu wyjazdu do sprzedania

SKLEP 17725

Dystrybucyjno-Galanteryjny, z Materjałami Piśmiennemi, w punkcie zaludnionym, dobrze procentujący.—Chłodna Nr 8, w Dystrybucji.

Sklep

Mydlarski i Norymberski, z mieszkaniem, do sprzedania każdego czasu z powodu słabości. Ulica Chłodna Nr 9. D17793

POKÓJ

do odnajęcia. — Chmielna Nr 20, na dole od frontu, mieszk. Nr 2. D17635

Do wynajęcia D17983

POKÓJ

przy familji dla przyzwoitej kobiety.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 15, mieszk. 34.

Jest do odnajęcia zaraz

Pokój

duży, z meblami, o 2-ch oknach, od frontu, wraz z kuchnią, przy osobie pojedyńczej, dla damy, za przystępną cenę, z usługą. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 1, mieszkania Nr 16. 18000 D

Jest do wynajęcia

Mieszkanie

w każdym czasie na drugiem piętrze, złożone z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i góry z odnowieniem, za 650 rs., bez odnowienia za 550 rs. rocznie. — Wiadomość u stróża pod Nr 14, przy ulicy Brackiej. D17714

Mieszkanie!!!

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia mieszkanie odnowione z meblami lub bez, całkowite albo w połowie składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, schowanka, piwnicy i góry wspólnej, z pięknym widokiem na skwer i wisłe. — Wiadomość na miejscu, Krakowskie Przedmieście wprost ulicy Bednarskiej Nr 45 piętro 2. D17787

Do wynajęcia w każdym czasie

na 1 piętrze od frontu, **Pokój kawalerski** o 2 oknach z komórką. **Pokój i kuchnia** z komórką i piwnicą.—Róg Srebrnej i Miedzianej Nr 1—4. D17750

POKÓJ

o dwóch oknach do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Rymarskiej Nr 6, wiadomość u stróża. D17757

Jest do sprzedania

duża czarna SZAFA

i **Łóżeczko** mahoniowe dziecinne. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 18, w mieszkaniu p. Dybowskich, od godz. 3—5. D17743

Salon frontowy

z osobnem paradnem wejściem, meblami, samowarem i usługą, zaraz do wynajęcia.—Wspólna Nr 26a, mieszkania 6, widzieć można do 9-tej rano i od 4-tej do 7-mej po południu. D17770

LOKAL

wygodny, z pięknym widokiem na Wisłę, na 1-m piętrze, z balkonem, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia każdego czasu, za umiarkowaną cenę.—Wiadomość: ul. Dobra Nr 1. róg Tamki. D17790

W każdym czasie jest do wynajęcia

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej. — Wiadomość na miejscu: Wilcza Nr 11 domu, mieszkania 4. D17394

POKÓJ

umeblowany, z osobnem wejściem, na 2-m piętrze od frontu do wynajęcia. — Trębacka Nr 9, mieszkania Nr 18. D17919

Pokój z Meblami

do najęcia; tamże MEBLE do sprzedania.— Nowy-Świat Nr 56, mieszk. 15. D17936

Jest do sprzedania lub wynajęcia na letnie mieszkanie w Grodzisku

Domek,

5 pokoi i kuchnia, ogród — 300 prentów, oparkaniony sztachetami. Cena umiarkowana.— Wiadomość na miejscu: osada Jordanowice Nr 22, gdzie była stara kuźnia. D17917

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z towarem, komorne tanie, przy sklepie mieszkanie.—Wiadomość: Nowolipie Nr 34 nowy. D17821

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z towarem i urządzeniem bardzo ładnem.— Wiadomość w kiosku: ulica Długa wprost cyrkułu. D17940

Sklep spożywczy

z mieszkaniem, od lat kilkunastu egzystujący, wraz z całem urządzeniem jest zaraz do sprzedania. Kontrakt kilkoletni.—Wiadomość w kiosku, Podwal, wprost Kapitulnej. D17918

Sklepik Wiktuałów

w każdym czasie jest do sprzedania za małą cenę.—Ulica Browarna Nr 5. D17960

U Akuszerki M. S.

Osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobne **Pokoje** na bardzo dogodnych warunkach, z troskliwą opieką, sekret poręczam, a także przyjmuje zamówienia.—Ulica Bracka Nr 6. D16736

Mieszkania

składające się z 6, 5 i 4 pokoi z przedpokojami, kuchniami, wodociągami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia natychmiast.—Ulica Chmielna Nr 9, obok Nowego-Światu, tudzież **Sklep.** D17835

Jest do odnajęcia

Mieszkanie

z trzech pokoi, przedpokoju i kuchi zaraz do Ś-go Michała z meblami i fortepianem lub bez, również jest do sprzedania umeblowanie z trzech pokoi. — Ulica Nowy Świat Nr 51, mieszkania Nr 5. D17753

35 rubli miesięcznie.

Każdego czasu jest do wynajęcia pokój ładnie umeblowany, z usługą, oświeceniem, rano i wieczór cherbata (lub kawa stosownie do życzenia), drugie śniadanie, obiad i pranie. Ulica Hoża Nr 5. 1 piętro od frontu. D17726

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący do odstąpienia za przystępną cenę, z powodu zmiany interesów.— Ulica Nowogrodzka Nr 9. D17931

W dniu 9 Lipca r. b., około godziny 1-szej po południu, w Cukierni Górskiego, przy ulicy Długiej, lub w bramie tego domu, albo też może i w bramie Zarządu Ober-Policmejstra w Warszawie,

Zgubiono rs. 100.

Ktoby takowe zwrócił poszkodowanemu do domu Nr 48, przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 7, otrzyma rs. 20 nagrody. 17571 D

Z domu Nr 2b nowy przy ulicy Kruczej zginął

Piesek

z gatunku **mopsów**, młody i mały. Znalazca raczy go odnieść do mieszkania Nr 4 w tymże domu, za co otrzyma pieniężną nagrodę. 17874 D

Nagrody rs. 10.

W miesiącu Czerwcu r. b. idąc ze Starego-Miasta w stronę Nowego-Miasta i ulicy Przyrynku, zagubione zostały plany na dom 1/1927 przy ulicy Zakątnej. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić właścicielowi tegoż domu, za powyższą nagrodą. 17828 D

Dnia 11 Lipca po południu z pod Nr 6, Nowolipia wybiegł

SZCZENIAK

5-cio miesięczny, wyżeł czarny podpalany. Znalazca raczy takowego odprowadzić pod powyższy numer za stosowną nagrodę do stróża domu. Nieprawy posiadacz takowego pociągnięty będzie do odpowiedzialności Sądowej. D17733

!!! Nagrody rs. 20 !!!

Zgubioną została na początku Lipca, przechodząc przez ulicę Długą **obrączka ślubna** z wyrytym napisem J. W. 1881 r. Znalazca za odniesienie jej pod Nr 11 na ulicę Długą, do kantoru najmu powozów, otrzyma powyższa nagrodę. 17930 D

Pies Wyżeł

duży, angielski, biały gładki, z żółtemi łatami na łbie, bokach i zadzie, z obrożą łańcuszkową na szyi, wabi się „Wierny“, dnia 6 Lipca r. b. po południu zaginął. Łaskawy znalazca, raczy dać wiadomość do Zamku Królewskiego w Warszawie, za nagrodą. Ostrzega się przy tem, że nieprawy posiadacz onego, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 17929 D

Nagrody rs. 3.

W dniu 13 b. m. w Środę przed wieczorem wybiegła z domu przy ulicy Wolskiej Nr 11, suczka z rasy charcików angielskich koloru żółtawego, wabi się „Lida“. Kto ją odprowadzi pod powyższy numer, lub da wiadomość gdzie się znajduje otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 17916 D

SZALIK KORONKOWY

czarny, w dniu 12 b. m. we Wtorek, został zgubiony w przejeździe wieczorem od Kopernika do ulicy Kotzebue. Łaskawy znalazca raczy za nagrodą zwrócić takowy na ulicę Kotzebue do domu Nr 3, mieszkania Nr 5. 17972 D

Nagrody rs. 15.

W dniu 7 lub 8 Lipca r. b., zginęła teczka czarna, wyklejana ponsowym atłasem, wktórej znajdowało sie kilka akt i plenipotencja. Łaskawy znalazca raczy takową teczkę z papierami zwrócić do kancelarji Br. Kozaneckiego Adwokata Przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 12A. a otrzyma powyższą nagrodę. 17953D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою